Nr. 227. WTOREK 5 PAŹDZIERNIKA 1875. **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarnieckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu za IV. ćwierćrocze 3 *zł.*
Za Październik i każdy następny miesiąc 1 *zł.*

Pocztą: za IV. ćwierćrocze 4 *zł.*
Za Październik i każdy następny miesiąc 1 *zł.* 35 cent.

Na Gazetę z Przewodnikiem,
W miejscu: kwartalnie 3 *zł.* 75 cent.; miesięcznie 1 *zł.* 30 cent.
Pocztą: kwartalnie 4 *zł.* 75 cent.; miesięcznie 1 *zł.* 65 cent.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydyum c. k. krajowej dyrekcyi skarbowej zamianowało koncypienta expozytury Prokuratoryi skarbu w Krakowie dra Stanisława Bełcikowskiego i referenta pomocniczego Prokuratoryi skarbu, dra Ernesta Tilla, koncepistami przy c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu mianowała koncepistę skarbowego, Dymitra Tańczuka, inspektorem podatkowym.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie mianowała koncepistę Leona Menkesa Jezierskiego komisarzem, zaś koncepistę prokuratoryi skarbu Adama Pellara koncepistą przy kierujących władzach skarbowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 5. października.

Jeżeli baron Pretis pozostanie dłużej przedlitawskim ministrem skarbu i będzie nadal gospodarować w sposób dotychczasowy, to Austrya prędzej lub później stanie nad przepaścią finansową i dla ocalenia egzystencyi będzie musiała tak jak dziś Węgrzy odmawiać sobie wielu pożytecznych urządzeń, oddalać setkami urzędników, zwijać po kilkanaście sądów naraz itd.“ Ktoby chciał bliżej poznać całe niebezpieczeństwo, jakie grozi Przedlitawii z powodu dzisiejszego trybu gospodarczego, niech przeczyta uważnie artykuł *Pester Lloyda* o skarbowem *exposé* barona Pretisa a dowie się dokładnie o strasznych rzeczach a zarazem odniesie to pożyteczne przekonanie, że czasem najpoważniejszy i najrozważniejszy organ jest zdolnym do najfałszywszego kroku. Zaprawdę bardzo zabawnie to wygląda, jak *P. Lloyd* odgrywa rolę Kasandry i na poparcie swoich niewczesnych proroctw przytacza tę okoliczność, że Węgrzy są bogatsi w doświadczenia co do klęsk finansowych, więc mogą trafniej niż kto inny oceniać obce stosunki skarbowe. Gdybyśmy owego artykułu peszteńskiego dziennika nie nazwali zabawnym i wskutek tego musieli wdać się z nim w polemikę, mielibyśmy bardzo łatwe i dość wdzięczne zadanie. Potrzebowalibyśmy tylko wskazać na artykuły, w których *P. Lloyd* odsłaniał powody dzisiejszego przesilenia węgierskiego i porównać dawniejszy system gospodarczy Węgier z austryackim, a pokazałoby się, że nigdy jeszcze organ ten nie wystąpił z lekkomyślniejszem twierdzeniem i nigdy tak jaskrawo nie popadł w sprzeczność z tem, co sam niedawno pisał. Czy Przedlitawia pozuje się na potężne państwo, które sobie niczego odmawiać nie potrzebuje, czy buduje drogi żelazne i kanały bez opamiętania i uwagi na rzeczywistą potrzebę, czy zaciąga długi na instytucye, o których produkcyjności nie zdała sobie sprawy, czy jej obywatele uważają niepłacenie podatków za obyczaj narodowy, od którego nie godzi się odstąpić nawet w chwili klęsk państwowych? Niech *P. Lloyd* zastanowi się łaskawie nad temi pytaniami a będziemy wdzieli, czy zechce mu się wrócić jeszcze raz do tematu, że Przedlitawia wstąpiła na drogę, po której Węgrzy doszli do ruiny finansowej. Ale *P. Lloyd* ma może tę pretensyę, żeby jego niewczesną przestrogę przyjęto w Przedlitawii z wdzięcznością. Nie posądzając go o złą wolę, lecz tylko o lekkomyślne traktowanie przedmiotu dajemy chętnie dowód wdzięczności, życząc Węgrom, ażeby ich zarząd skarbowy mógł jak najprędzej wystąpić z takiem *exposé* jak niedawno austryacki minister skarbu i wykazać posłom, że rzeczywisty dochód państwowy jest o pięć milionów wyższy od preliminowanego! Wiedeńska prasa nieraz objawiała nieżyczliwość swoją dla ministra skarbu a przecież była zadowoloną z jego *exposé*, a głos *Pester Lloyda* nie zmieni raz wypowiedzianego sądu. Wyda on się każdemu zagadkowym co do celu, bo w tym roku obie delegacye działają zgodnie w duchu oszczędności, więc niepotrzebne są strachy tego rodzaju w przededniu uchwalenia budżetu wspólnego.

Skoro tylko Węgrzy cokolwiek uporządkują swoje stosunki finansowe, będą musieli pomyśleć o dalszej reformie stosunków parlamentarnych. Ostatnia nowela wyborcza była pierwszym, bardzo ważnym krokiem na tej drodze ale cel jeszcze nie jest osiągnięty w zupełności. Pokazało się, że nie zapobiegła ona nawet owym tradycyjnym bójkom i pijatykom, które polityczny zmysł niewykształconych wyborców uważał za część integralną każdej akcyi wyborczej. Zachodzi tylko ta różnica, że gdy wyborcy dawniej bili się i pili na rachunek kandydatów całkiem jawnie, dziś czynią to ukradkiem, że gdy dawniej excesa były narowem otwarcie krzewionym i pielęgnowanym, dziś stały się nadużyciem karygodnem ale popełnionem w ten sposób, że nie zachodzą warunki potrzebne do wymierzenia kary. Zręczni kandydaci umieli przy ostatnich wyborach wymyślić różne uroczystości familijne, pod których osłoną ugaszczano wspaniale wyborców i używano swobodnie tradycyjnych środków agitacyjnych. Już dziś odzywają się głosy za zaprowadzeniem tajnego głosowania, które najskuteczniej zapobiegałoby szerzeniu się podobnej korupcyi. Dalszem życzeniem, które coraz więcej jedna sobie zwolenników, jest przedłużenie perjodu parlamentarnego i zmniejszenie liczby posłów. Krótkie trwanie mandatów, osobliwie w tej chwili, wydaje się Węgrom szkodliwem, gdyż do parlamentu weszli w znacznej liczbie ludzie nowi, którzy nie tak prędko przyswoją sobie potrzebną rutynę i doświadczenie. Zniżenie liczby posłów nie natrafiłoby już teraz na żaden opór. Węgrzy przekonali się, że dzisiejsza liczba posłów nie odpowiada ani potrzebie ani liczbie ludności. Państwo wydaje znakomitą sumę na dyety, z których znaczna część dałaby się oszczędzić nietylko bez ujmy lecz owszem z korzyścią dla jego interesów. W maju b. r. zdarzyło się raz, że sejm węgierski powziął ważne uchwały w nieobecności 267 posłów. Jeden taki wypadek przemawia wymowniej za zniżeniem liczby posłów, aniżeli szereg teoretycznych argumentów i uwag.

Prędko ocknęli się **patryoci bawarscy** i poznali, że na drodze absolutyzmu parlamentarnego, którego pierwszym objawem było zupełne pominięcie stronnictwa liberalnego przy wyborze prezydyum Izby, nie osiągną żadnej korzyści a narażają sprawę swoją na niechęć nawet w oczach bezstronnych widzów toczącej się walki. Absolutyzm parlamentarny (na tę nazwę zasługuje zupełnie tak bezwzględne deptanie praw mniejszości) zmienił się nawet nagle w wielką tolerancyę, bo do komisyi adresowej wybrano tylu liberalnych posłów, że patryoci tylko w rozstrzygającym głosie prezesa komisyi będą mieli przewagę. Nie zanosi się jednak na walkę w łonie komisyi adresowej, bo liberalne stronnictwo wystąpiwszy w izbie tak stanowczo przeciw wnioskowi wystosowania adresu, zapewne nie będzie się starać wpłynąć na modyfikacyę jego tonu. Dopiero rozprawa adresowa zmieni się w długą i zaciętą walkę, bo projekt adresu pewnie nie będzie bladym. W całym świecie parlamentarnym ustalił się zwyczaj, że izba odpowiada na mowę tronową adresem stanowiącym właściwie tylko jej parafrazę ozdobioną kilku gorącemi wyrazami wierności dynastycznej i patryotyzmu. W obec tego zwyczaju sam fakt, że izba uchwala wystosować adres mimo braku mowy tronowej, nadaje całemu wypadkowi cechę wy-

---

Poczucie prawa w społeczeństwie.

(Dokończenie.)

Nasuwa się teraz pytanie — jak wzniecić w masach to poczucie prawa, jak przywieść do skutku to, cośmy nazwali prawniczem wykształceniem społeczeństwa?

Jest jeden przedewszystkiem po temu warunek — podniesienie oświaty, ale nie jest to warunek właściwy wykształceniu prawniczemu. Każde działanie mające na celu umoralnienie i uszlachetnienie mas przyjąć się może tylko w społeczeństwie zostającem na pewnym stopniu oświaty. Ona fundamentem, bez którego wszelkie usiłowania spełznąć muszą na niczem, ona też będzie podstawą prawniczego wykształcenia. Szukając zatem środków wzbudzenia poczucia prawnego, pamiętajmy o tem, że działać one mogą skutecznie tylko wtedy, jeśli z niemi łączy się dążność podniesienia oświaty ogółu. Patrzmy, co pod tym warunkiem wpłynąć może na wyrobienie poczucia prawnego.

Działalność około prawniczego wykształcenia społeczeństwa jest albo publiczną, albo prywatną, to znaczy jest albo rzeczą władzy państwowej albo pojedyńczych osób. Pierwsza jest przeważnie ujemnej natury; głównie bowiem polega na tem, aby państwo sprawiając funkcye rządowe nie tworzyło przeszkód rozbudzeniu się poczucia prawnego. Przeszkody te są liczniejsze, jakby się na pozór zdawało i łączyć się mogą zarówno z władzą prawodawczą jak wykonawczą.

Mianowicie staje zaporą rozwojowi poczucia prawnego każdy błędny krok na polu ustawodawstwa. Myśliciel, uczony, w ogóle kto głębiej patrzy, uznaje z przyczyn wewnętrznych potrzebę poszanowania prawa — masa narodu nie dojdzie do tego nigdy drogą abstrakcyi, lecz drogą doświadczenia. Uznaje prawo, skoro przyzwyczai się widzieć w niem uosobienie sprawiedliwości i dobra publicznego. Ustawy więc, które pod jednym lub drugim względem uwłaczają pojęciu prawa, które zamiast sprawiedliwości rodzą przywilej dla jednych, krzywdę dla drugich, zamiast pożytku przynoszą ogółowi szkodę, ustawy niesłuszne lub wadliwe, nie zjednają dla się poważania, a często ponawiane podkopują powagę prawa. Bo ogół wnioskując z tego co widzi, i czuje a zbyt pochopny do ogólnych sądów, rychło winę prawodawcy położy na karb samego prawa.

Ale nietylko tworząc złe prawa zawinić może prawodawstwo wobec społeczeństwa. Są ustawy bez wady pierworodnej, ustawy, co w swoim czasie bardzo zbawiennie działały, a które przecież z biegiem czasu wśród zmienionych stosunków stają się szkodliwe. Bo prawo, które w społeczeństwie prawidłowo się rozwija, zostaje w ścisłym związku z jego całem życiem duchowem, będąc jednym tylko życia tego objawem. Ztąd każdy prąd nowy, przenikający życie społeczne, prędzej czy później ogarnąć musi także dziedzinę prawa. Jak dla społeczeństwa tak i dla prawa najpierwszą zasadą jest postęp. Nie masz prawa na wieczne czasy, bo nie masz stosunków społecznych, któreby zawsze pozostały jedne. Jeżeli prawodawstwo o tem nie pamięta, wnet stanie w sprzeczności z rzeczywistością i stworzy zgubny przedział między prawem a resztą życia społecznego. Społeczeństwo widząc się poddane prawu, które nie licuje z jego potrzebami i wyobrażeniami, zrywa wszelki z nim związek i upatruje w niem nie własny utwór, lecz obcą jakąś narzuconą sobie siłę, której z niechęcią ulega. I tak stać się może, że co prawo uważa za zbrodnię, już ni nie jest w opinii publicznej lub że bezkarnie uchodzi przed prawem, co społeczeństwo mieni być występkiem. To sprowadza zamęt pojęć prawnych i w dalszej konsekwencyi upadek poczucia prawnego.

A więc reforma prawa, reforma rozsądna, z istotnej potrzeby, w stosownej chwili i w przychylnych warunkach, jest koniecznym warunkiem wzniecenia i utrzymania w społeczeństwie poczucia prawnego. I to jest właśnie miejsce, gdzie występuje na jaw praktyczne znaczenie nauki prawa. Nauka śledzi za nowemi objawami życia społecznego, bada jak do nich zastosować przepisy prawne i wyniki swe podaje prawodawstwu, by je urzeczywistniło. Teorya i praktyka na polu reformy podają sobie ręce, by przyczynić się do postępu prawa.

Ale powiedzmy tu zaraz: jak zastój w prawie jest zgubny, tak, a może więcej jeszcze niebezpieczną jest druga ostateczność, owo ustawiczne nowatorstwo, karykatura reformy, co zmienia byle zmieniać, bez prawdziwej potrzeby, bez właściwego celu. Co wczoraj było prawem, dziś jest bezprawiem, co wczoraj wynoszono pod niebiosy, dziś okrzyczano niedorzecznością. Historya prawa zaznacza niejedno takie gorączkowe przejście: niekiedy jest ono indywidualną cechą prawodawcy, niekiedy chorobą czasu. Takich nagłych a ciągłych zmian rozwój prawa nie znosi — bo stosunki, które są jego podstawą, nie zmieniają się tak z dnia na dzień. A wobec takiego zboczenia, gdzież mówić o powadze praw? jak żądać od społeczeństwa poczucia prawa, skoro go nie ma sam prawodawca? Prawo staje się wynikiem dowolności, fabrykatem tych co przypadkowo dzierżą władzę ustawodawczą, a ogół traci powoli różnicę między prawem a bezprawiem i obojętnie spogląda na experymenta prawodawcze.

Te są niebezpieczeństwa, które grożą wykształceniu prawniczemu ze strony samego prawodawstwa. Jak je ominąć, jak uzyskać rękojmię sprawiedliwego a praktycznego ustawodawstwa, jak je urządzić, komu je poruczyć — oto pytania, których dotąd ani teorya ani praktyka dostatecznie nie rozwiązały. Nadzieja, że konstytucyjna forma rządu przyczyni się do lepszego ustawodawstwa, nie zupełnie ziściła się; owszem przyznać musimy, że poniekąd nawet poszło ustawodawstwo wstecz, tak pod względem techniki ustawodawczej, jak i pod względem stałości w prawodawstwie. Jedno i drugie jest naturalnym wypływem dzisiejszego parlamentaryzmu: ustawy są często sztucznym zlewkiem rozmaitych zdań, brak im tej jednolitości, która jest cechą dobrej ustawy. Ostateczny wynik jest częstokroć zwycięstwem jednych, porażką drugich, którzy zuów sił nabrawszy, obalają co tamci zbudowali i nowe tworzą prawo. Jak tym brakom zaradzić i wymogi zdrowego ustawodawstwa pogodzić z warunkami rządów konstytucyjnych — jest po dziśdzień jedną z najważniejszych kwestyi prawa publicznego.

Więcej dodatnio działać może państwo na poczucie prawne przy sprawowaniu władzy wykonawczej. Ma ku temu głównie dwie drogi: raz żądać winno od tych, którzy w jego zastępstwie dzierżą władzę, bezwzględnej dla prawa uległości. Dlatego wykrocze-

bitnie demonstracyjną. A gdzie chodzi o demonstracyę, tam namiętności polityczne zamiast uspokoić się uderzają silniejszem tętnem zwłaszcza w takim razie, jeżeli jak w parlamencie węgierskim, znajdują na każdym kroku podnietę. Stronnictwo patryotyczne jest snać przygotowane na grę hazardowną i w adresie zechce przedstawić koronie wszystkie konsekwencye, do jakich według jego zdania wiedzie państwo panujący obecnie system rządowy. Stronnictwo liberalne jest pewnem, że atak ten nie odniesie żadnego skutku. Patryotom pozostanie zatem tylko ta pociecha, że nie bali się stanąć do otwartej walki z tak przemagającym wszędzie prądem liberalnym.

Sułtańska irada, którą obszernie streściły telegramy wczorajszych dzienników, obiecuje wiele pięknych i zbawiennych rzeczy. Najpierw bowiem zawiera wskazówki radykalnej reformy systemu podatkowego, na którym cięży nie mała wina za wszelkie nieporządki panujące w Turcyi i za powolny rozstrój całego organizmu państwowego, a powtóre przyrzeka ludności pewien rodzaj reprezentacyjnego systemu rządowego. Obok znacznego zbrojenia się, przyrzeczenie takich reform zrobi korzystne wrażenie na wszystkich, którzy życzą Turcyi, ażeby podźwignęła się z upadku. Mimo przeważającego zwątpienia, Turcya właśnie w ostatnich krytycznych czasach dowiodła, że posiada jeszcze dużo sił żywotnych, że w rękach umiejętnych siły te wystarczyłyby na skonsolidowanie państwa ciężko zachwianego. Przed miesiącem jeszcze Serbowie byli pewni, że Porta zadrży na samą wiadomość o ich przygotowaniach wojennych, a dziś sami zalękli się szybko wystawionego na granicy tureckiego korpusu obserwacyjnego. Ale te wysilenia wojskowe, jakkolwiek zdziwiły Europę, nie mogłyby obudzić otuchy i zaufania w żywotność państwa tureckiego, jeżeliby równocześnie rząd turecki nie rozpoczął tyle razy zapowiadanej i zawsze odraczanej reformy społecznej, do której ważnym wstępem było ściśle wykonanie dzisiejszej irady.

Delegacye.

Komissya skarbowa austryackiej delegacyi obradowała d. 1. b. m. nad budżetem ministerstwa wojny. Sprawozdawcą był dr. Sturm. Rozpoczęto obrady od pozycyi 7 „Ogólne wydatki na armię“ i obradowano równocześnie nad pozycyami 22, 23, 24 i 25 będącemi w związku z pozycyą 7. Referent był zdania, że możnaby poczynić w tych rubrykach znaczne oszczędności przez znaczniejsze rozpuszczenie szeregowców na urlop. Przez 9 miesięczne urlopowanie szeregowców możnaby zaoszczędzić 3,150.000 zł. Nad tą kwestyą wszczęła się ożywiona rozprawa, która nie doprowadziła do rezultatu, zawieszono bowiem głosowanie aż do czasu, w którym uchwalone będą pewne cyfry przy powyżej wyliczonych pozycyach.

Pozycyę 26 „Zakupno koni“ (1,429.448 zł.) i pozycyę 27 „Premie służbowe dla podoficerów“ (1.900.000 zł.) przyjęto bez rozpraw.

Del. dr. Klier zdawał następnie sprawę z dochodów a mianowicie „z własnych dochodów zarządu wojskowego“. Przyjęto cyfrę preliminowaną w wysokości 2,911.400 zł. Toż samo przyjęto cyfrę preliminowaną w wysokości 1,518.111 zł. przy pozycyi „dochody z funduszów zarządu wojskowego stojących pod zarządem wspólnego ministerstwa skarbu“.

D. 2. b. m toczyły się dalsze narady tej komissyi nad nadzwyczajnemi wymogami państwowego ministerstwa wojny. Przyjęto prawie wszystkie pozycye, niektóre z nieznacznemi zmianami. Pomiędzy innemi przyzwolono na budowę prochowni pod Krakowem 27.000 zł. a na budowę drugiej takiej prochowni pod Krakowem w miejsce starej, walącej się, 12,000 zł. Na wykończenie budowy koszar w Krakowie, przyzwolono 180.000 zł.

Komissya marynarska delegacyi węgierskiej obradowała dnia 2. b. m. nad preliminarzem marynarki wojennej ze stanowiska ogólnego i postanowiła z preliminowanych zwyczajnych wymogów w kw. 8,998.490 zł. wykreślić ogółem 335.600 zł. tak, że w zwyczajnych wymogach pozostałaby tylko kwota 8,642.890 zł., o 14.890 zł. mniejsza niż w roku zeszłym. Z preliminowanych nadzwyczajnych wymogów w kw. 1.866.948 zł. proponuje komissya wykreślić 586.164 zł. pozostałaby więc kwota 1,280.484 zł. w porównaniu z kwotą przyzwoloną na rok 1875 o 55.400 zł. mniejsza. Ogólne wymogi na marynarkę wynosiłyby przeto 9,923.674 zł; w porównaniu z rokiem ubiegłym byłaby ta kwota o 70.290 zł. mniejszą.

Komissya skarbowa delegacyi węgierskiej obradowała d. 2. b. m. nad dochodami cłowemi, które mają być wstawione do budżetu jako pokrycie wspólnych wydatków. Na posiedzeniu był obecny węgierski minister skarbu Szell i dawał stosowne wyjaśnienia. W skutek tych wyjaśnień postanowiła komissya wstawić do budżetu zamiast preliminowanej kwoty 14,381.000 zł. tylko 13 mil. zł. jako dochód z cła.

Delegacya węgierska odbyła wczoraj plenarne posiedzenie, na którem przedłożono sprawozdanie komisyi wojskowej.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Czytamy w *Wiener Ztg.*: Podwójną uroczystość obchodzi w tych dniach Bukowina — uroczystość idei państwowej i miłości ojczyzny tudzież uroczystość otwarcia nowo-założonej wszechnicy. Minęła jedna setka lat od chwili, gdy cesarzowa Marya Teresa i syn Jej Józef II. kazali obsadzić wojskiem kraj, który później traktatem z dnia 7. Maja 1775 (zawartym między cesarskim posłem br. Thugut'em a tureckim kanclerzem Izzed Mechmed baszą) i traktatami z 12. Maja 1776 i 25. Lutego 1777 odstąpiony został Austryi przez Turcyę na wieczne czasy.

W chwili, w której Bukowina wcieloną została do Cesarstwa, liczyła tylko 70.000 ludności, dzisiaj zaś, dzięki pięćdziesięcioletniemu uwolnieniu od dawania wojska, tudzież formalnej kolonizacyi Rusinów galicyjskich i węgierskich, liczy ona 543.426 ludności. Z tych należy 221.726 do romańskiej, 202.700 do ruskiej 95.091 do niemieckiej narodowości. Reszta składa się z Madiarów, Słowaków, Lipowanów, Polaków i jeszcze kilka innych narodowości. Co do wyznania należy większość do kościoła gr. orientalnego.

Właściwa praca około podniesienia tego kraju rozpoczęła się założeniem szkół, których kraj ten nie posiadał. W początkach uczono tylko w klasztorach czytać i pisać; nawet sami księża potrzebowali do swego wykształcenia tylko 6-miesięcznej nauki. Z końcem ubiegłego roku szkolnego liczyła już Bukowina 173 szkół ludowych, dwa wyższe gimnazya, jednę wyższą a jednę niższą szkołę realną, dwa seminarya nauczycielskie, wyższą szkołę przemysłową i naukowy zakład agronomiczny.

Z oświatą wzmógł się handel i przemysł. Bukowina, która przedtem nie znała ani dróg ani mostów, a na swych rzekach spławnych miała tylko czółna, ma obecnie $17._4$ mil drogi żelaznej, 54 mil państwowych, $69._6$ mil konkurencyjnych, $101._4$ mil gminnych dróg bitych i $86._1$ mil dróg wodnych. Posiada ona obecnie 78 urzędów pocztowych i tyleż stacyj telegraficznych. Handel i przemysł są reprezentowane przez Izbę handlową i przemysłową w Czerniowcach. Handel jest reprezentowany przez 3718 a przemysł przez 5227 osób. Te cyfry są najwymowniejszym dowodem wzrostu kraju pod rządem austryackim.“

Dalej pisze ten dziennik: „Wydziały krajowe Niższej Austryi i Czech wysłały do Czerniowiec na wiadome uroczystości swych delegatów. Wydziały krajowe Morawy, Szląska, Tyrolu, Gorycyi, Krainy, górnej Austryi wysłały adresy. Uniwersytety w Pradze, Gradcu, Innsbrucku, Krakowie, Strassburgu i w Getyndze wysłały deputacye. Adres wszechnicy wiedeńskiej zawieźli pp. Langer i Grünhut. Powitały nową wszechnicę uniwersytety w Wrocławiu, Bazylei, Erlangen, Heidelbergu, Giessen, Jenie, Królewcu, Lipsku, Marburgu, Tybindze, Monasterze, Bernie, Dorpacie, Kiel, Halle. Wysłały deputacye następujące stowarzyszenia: Korporacya „Saxonia“ w Wiedniu; Stowarzyszenia wiedeńskich uczniów: „Austria, Cimbria, Posonia i Danubia“; wiedeńskie stowarzyszenia Bukowina i Iglavia; akademickie stowarzyszenie „Pruth“ w Wiedniu; wiedeńska czytelnia akademicka i stowarzyszenie spiewaków na technice wiedeńskiej. Bardzo wiele stowarzyszeń akademickich z Niemiec jest reprezentowanych na tej uroczystości.“

— Z efektów ogólnego długu państwowego, które na mocy ustawy z 20. Czerwca 1868 podlegają konwersyi, konwertowano w miesiącu Wrześniu 1875 i zapisano w księgi: 40112 złr. 50 cent. w banknotach i 8.795 złr. w srebrze oprocentowanych, razem 48.907 złr. 50 ct. Do konwersyi pozostaje jeszcze w banknotach: 3,033.080 złr. 32½ cent., w srebrze: 736.467 złr. 74½ cent., razem 3,769.548 złr. 7 centów.

Niemcy. Podróż cesarza Wilhelma do Włoch jest obecnie wyłącznym prawie przedmiotem zajęcia prasy. Cała prawie zgadza się w tem, że jakkolwiek podróż ta jest pomyślną wróżbą dla powszechnego pokoju i oznaką dobrych stosunków między Włochami a Niemcami, to jednak trudno, aby miała jakieś pozytywne cele i przyniosła jakieś bezpośrednie rezultaty. *Nationalliberale Corresp.* patrzy na tę podróż przez szkła polityki kościelnej.

„Z naszego stanowiska, pisze, możemy tylko życzyć Włochom, aby we własnym swoim interesie zbliżyły się w swej polityce kościelnej więcej do drogi, którą Niemcy kroczą. Jakkolwiek jednak drogi nasze na tem polu znacznie się jeszcze rozchodzą, nie narusza to wszakże w niczem jedności, jaka panuje między nami a Włochami w wielkich kwestyach polityki europejskiej.“

Usposobienie panujące w Watykanie w przededniu podróży cesarskiej odźwierciedla artykuł *Voce della Verita*: „Dziwna to historya tej podróży cesarza Wilhelma do Włoch. Najprzód zapowiadano ją jako rzecz pewną, już nawet wydano zarządzenia co do przyjęcia, a liberały nasze już się cieszyły bliskością chwili, w której będą mogły rzucić się do stóp niemieckiemu panu, a to właśnie w owym Medyolanie, który po dwakroć został zburzony przez innego cesarza niemieckiego. Ci nasi nowożytni Ghibellinowie w kieszonkowym formacie, którzy zaprzeczają sławie ligi lombardzkiej, aby lizać stopy nieprzyjaciela papieża, wyrzekają się z gotowością także dumy narodowej. Byliby oni zdolni odstąpić cesarzowi niemieckiemu nawet którą z prowincyj włoskich, podobnie jak odstąpili Napoleonowi III.“

Francya. Ostatniego września odbyło się piąte z rzędu posiedzenie. Członkowie komissyi nie interpelowali rządu w żadnej sprawie, ponieważ ministrowie spraw wewnętrznych i zagranicznych byli nieobecni, a gabinet był zastąpiony tylko przez ministra robót publicznych Caillaux. Członkowie komissyi ze stronnictwa republikańskiego wiedząc naprzód, że wybitniejszych ministrów na posiedzeniu nie będzie, nie odbyli nawet przed posiedzeniem komissyi zwykłej konferencyi. Prezydent komissyi ks. Audiffret-Pasquier zagaił posiedzenie o godzinie pierwszej po południu, a ponieważ nikt nie stawiał żadnej interpelacyi, przedłożył prezydent zgromadzonym projekt założenia koleji żelaznej między Paryżem a pałacem w Wersalu, w którym Zgromadze-

---

nia przeciw obowiązkom urzędu publicznego winny być surowo karane. Bo jeżeli ci, którym poruczony wymiar prawa, którzy bezpośrednimi jego są stróżami, jeżeli własne organa rządowe nie uszanują prawa, któż strzedz będzie jego powagi? Drugim środkiem jest taki ustrój służby publicznej i przepisanie takiego sposobu postępowania, aby zrealizowanie prawa, zwłaszcza prawa naruszonego, miało za sobą wszelką rękojmię pewności i szybkości. Nic tak nie obraża poczucia prawnego, jak widok pokrzywdzonego, który nie może dojść swego prawa, który latami często wlecze się od władzy do władzy, traci czas i mienie, by ostatecznie może uledz przebieglejszemu przeciwnikowi. Nie pomogą najlepsze ustawy, jeżeli wadliwy sposób ich wykonania.

To jest w ogólnych zarysach działalność państwa około wykształcenia prawniczego — wspomniałem, że obok tego jest miejsce i dla działalności prywatnej, dla dobrych chęci pojedyńczych osób.

Każdy członek społeczeństwa ma zakreśloną sobie sferę prawną, w której zarazem jest uprawnionym i obowiązanym. W jednym i drugim charakterze może obrazić poczucie prawne innych lub przeciwnie przyczynić się do jego podniesienia. Jako zobowiązany, rzecz jasna w jaki sposób: oto w miarę sumienności w wypełnianiu tego, czego prawo od niego wymaga. Ale i tam, gdzie na pozór nie mam obowiązku, gdzie mam tylko prawo, nie jest rzeczą dla społeczeństwa obojętną, jak to prawo wykonywam. Niedawno znakomity prawnik niemiecki — Ihering — w piśmie, które wielkiego nabrało rozgłosu, objawił w tej mierze swe zdanie. Chce on, aby każdy, któremu służy prawo, prawo to bezwzględnie wykonał. Każde zaniedbanie własnego prawa uważa jako ubliżenie idei prawa Według niego strzegąc moich praw, strzegę zarazem prawa w ogólności. Dlatego każe nam walczyć, gdziekolwiek ubliżono naszemu prawu — chociażby naruszenie było nic nieznaczącem, chociażby prawo, o które idzie nie miało dla nas praktycznego znaczenia. Kto walki tej unika, kto dla miłego spokoju zrzeka się tego co mu się z prawa należy, ten uwłacza prawu, ten obraża poczucie prawne.

Mnie się zdaje, że tak nie jest, że bezwzględne wykonywanie naszego prawa nie zawsze i nie koniecznie jest wymogiem poczucia prawnego, że owszem częstokroć wprost mu jest przeciwne. To zidentyfikowanie prawa mego z prawem w ogólności, prawa jak się technicznie wyrażamy w podmiotowem i przedmiotowem znaczeniu, nie może obejmywać wszelkiego rodzaju praw. Są mianowicie prawa, które mi służą jako osobie bez względu na ogół społeczeństwa — są inne, które mi służą właśnie dlatego, że jestem częścią tego ogółu. Tamte są czystem prawem, z temi łączy się zawsze obowiązek prawny, tamte są prawami prywatnemi, te publicznemi, jakkolwiek ich podmiotem jest osoba prywatna. Otóż gdzie idzie o prawa publiczne, tam walka o prawo jest konieczną, bo zrzekając się prawa spycham ze siebie obowiązek. Urzędnik, któremu chcą ścieśnić atrybucye, wyborca, którego chcą pozbawić głosu, poseł, któremu nie chcą przyznać jego prerogatyw — ci wszyscy, jeżeli głośno nie upomną się o swoje prawa, jeżeli nie podejmą walki z bezprawiem, naruszają prawo, bo nie spełniają obowiązku. Gdzie wchodzi interes publiczny, tam walczyć o prawo, znaczy prawo szanować. Ale inaczej w zakresie praw prywatnych, ich istota polega na tem, że prawo w pewnych granicach uznaje moją wolę i innym uznać ją każe. Interes prawa zasadza się więc na tem, bym wykonując prawa moje, u innych nie napotkał oporu — czy zaś ja sam chcę lub niechcę z praw moich korzystać, czy chcę lub niechcę wolę moją urzeczywistnić, to jest w obec prawa rzeczą obojętną. I dlatego nie obraża poczucia prawnego, kto takich praw się zrzeka. Co więcej, niekiedy zaniechanie prawa więcej się godzi z poczuciem prawnem, jak jego wykonanie Bo stać się może, że pozwala mi prawo, czego wzbrania słuszność i sprawiedliwość. Prawo winno być wyrazem najwyższej słuszności i sprawiedliwości, ale aby dojść do tego ideału, trzebaby chyba dla każdego poszczególnego przypadku, dla każdego stosunku prawnego in concreto tworzyć z osobna prawo. Gdy to być nie może, gdy zmuszeni jesteśmy ogólne ustanawiać zasady i stosować je potem bez względu na indywidualność przypadku, więc najsłuszniejsze w zasadzie prawo na ten raz właśnie może stać się niesprawiedliwem. Słuszna, aby dłużnik zaspokoił wierzyciela, ale jeżeli bogaty wierzyciel dłużnika, który bez własnej winy popadł w nieszczęście, pozbawia wolności lub ostatków mienia, czy to nie obrazi naszego poczucia prawnego? Czy zgrzeszyłby w obec społeczeństwa, zrzekając się w tym razie swego prawa? Idąc za Iheringiem musielibyśmy to przyznać; musielibyśmy w rabuliście, który dla nic nieznaczącej pretensyi latami nęka innych, uznać poświęcenie dla idei prawa; musielibyśmy, jak to Ihering rzeczywiście czyni, w Szyloku Szekspirowskim miasto bezlitośnego lichwiarza dopatrzeć idealnego bohatera prawa.

Nie, nie zawsze zrzeczenie się prawa jest znamieniem gnuśności lub bojaźni przed walką, częstokroć jest ono właśnie wyrazem poczucia prawnego, zdolne wypełnić przedział między prawem w idei a praktycznem jego wykonaniem.

A więc nietylko państwo i pojedyńczy człowiek wpływa na rozbudzenie poczucia prawnego u innych; jeżeli bezwarunkowo spełnia obowiązki, które nań prawo nakłada, jeżeli bezwzględnie wykonywa swe prawa i walczy o nie, gdzie idzie o interes publiczny, jeżeli zrzeka się praw swych osobistych, gdzie ich wykonanie jest niesłusznem. Czem szersze koła przejmą się temi zasadami, tem raźniej dojdzie społeczeństwo do owego poczucia prawnego, co je sposobnem czyni do przyjęcia zbawiennych instytucyi prawnych. Jeżeli działanie w tej myśli jest obowiązkiem każdego człowieka wykształconego, o ile więcej tych co naukę lub wymiar prawa uczynili zawodem swego życia. Wy więc Panowie, którzy się to przygotowujecie do zawodu prawniczego, spełniając obowiązki, do których Was kiedyś powoła urząd lub zaufanie współobywateli, powinniście przedewszystkiem pamiętać o tem, że Wam poruczono jedno z najważniejszych zadań życia społecznego, że od Was głównie zależy, jaki ono przybierze kierunek. Niechaj Wam więc zawód prawniczy nie będzie rzemiosłem, lecz powołaniem, pracą około uszlachetnienia ogółu. Tego po was oczekuje społeczeństwo!

Dr. E. Rittner.

nie narodowo będzie odbywać swe posiedzenia. Następnie zaproponował prezydent członkom komissyi, ażeby zwiedzili gmach przyszłego parlamentu; deputowany markiz de Pleuc, wicedyrektor Banku francuskiego, zażądał głosu, zapytując, czy ustawodawstwo francuskie wskazuje środki, zapomocą których możnaby pociągnąć do odpowiedzialności tych, którzy w widokach zysku rozszerzają telegraficznie fałszywe wiadomości. Ks. Pasquier oświadczył na to, iż udzieli jego uwagi rządowi do zbadania celem zapobieżenia złemu, jakie fałszywe depesze na giełdzie sprawiają. Na tem skończyło się posiedzenie; deputowani zaś udali się w towarzystwie ministra robót publicznych i inżyniera Joli na dziedziniec biblioteki, gdzie buduje się sala dla Izby deputowanych. Budowa sali skończona, tylko wewnętrzne jej urządzenie nie jest jeszcze wykończonem; Joli zapewniał jednak deputowanych, że z dniem otwarcia parlamentu będzie wszystko gotowe. Sala posiedzeń jest dwa razy tak wielką jak sala Ciała prawodawczego w Paryżu. Światło dostaje się głównie z góry, albowiem dach jest szklanny. W nocy będzie sala oświetloną 1400 płomieniami gazowemi. Liczba miejsc do siedzenia wynosi 735. Za krzesłem prezydyalnem zawieszony zostanie obraz przedstawiający otwarcie i zagajenie rad jeneralnych w r. 1789.

— Nieprzejednani nie przestają prowadzić namiętnej agitacyi przeciw polityce umiarkowanych republikanów. Po Naquecie wystąpił niedawno Ludwik Blanc na obchodzie rocznicy wielkiej rewolucyi. Teraz znów miał przywódzca radykałów Madier de Montjau w Romans w departamencie Drome mowę do tamtejszych radykałów, odpierając zarzut, jakoby stronnictwo jego goniło za urzeczywistnieniem rzeczy niemożliwych: „Forma rządu dzisiejszego — mówił Madier — nazywa się republiką; tak ją nazywa przynajmniej ustawa; lecz nie odpowiada ona pewnie pojęciu, jakie przywiązujemy do tego magicznego wyrazu. Dla tego potrzeba nam powrócić do prawdziwych zasad republikańskich i stworzyć ową opinię publiczną, która jak w Anglii, Ameryce i Szwajcaryi nie potrzebuje dział i barykad, ażeby zmusić rząd do zgodnego postępowania z tą opinią publiczną“.

— O ostatnich nieporozumieniach w łonie gabinetu, powstałych w skutek sprzeciwienia się Buffeta umieszczeniu mowy Say'a w dzienniku urzędowym, podają dzienniki paryskie następujące szczegóły: Gdy Leon Say dowiedział się, że Buffet sprzeciwił się wydrukowaniu jego mowy w dzienniku urzędowym udał się natychmiast do marszałka Mac-Mahona w zamiarze podania się do dymissyi. Marszałek przyjął Say'a bardzo uprzejmie i postąpił sobie zupełnie konstytucyjnie w rozstrzygnięciu tego zawikłania. Powiedział on, że żałuje mocno, iż powstało nieporozumienie, które przez ludzi dobrej woli mogłoby było w dziesięciu minutach być usunięte. Ponieważ jednak tak się nie stało, więc zwołał na następny dzień (1. b. m.) radę ministrów, i spodziewa się, że mała ta chmurka powstała na horyzoncie gabinetu z łatwością rozprószoną zostanie. Musi jednak wysłuchać wprzód Buffeta, co go spowodowało do tego postąpienia. Marszałek Mac-Mahon dodał, że przesilenie gabinetowe pod nieobecność Zgromadzenia narodowego byłoby bardzo pożałowania godnem, gdyż trudno byłoby na razie utworzyć nowy gabinet, kiedy deputowani bawią na feryach. Buffet występował z początku bardzo szorstko i nie chciał nic słyszeć o wydrukowaniu mowy Say'a w dzienniku urzędowym, groził dymissyą i występował w ogóle dość niepolitycznie. Gdy jednak marszałek Mac-Mahon stanął po stronie Say'a, a za Buffetem oświadczył się jeden tylko minister de Meaux, zaczął się Buffet cofać i żądał tylko, ażeby Say ułożył komentarz do ustępu mowy, w którym z taką goryczą oświadcza się przeciw dawnej większości parlamentarnej. Leon Say zgodził się na to a gdy ułożony przezeń komentarz przez radę ministrów przyjęty został, uchwalono wydrukować tę mowę z komentarzem i tym sposobem zażegnano przesilenie gabinetowe.

— *Journal Officiel* z 2. b. m. ogłosił mowę Say'a wraz z dopiskiem jego, który objaśnia, że mówiąc o szczęśliwem rozbiciu większości dnia 24. Maja, naznaczył tylko nieunikniona zmianę zaszłą skutkiem przyjęcia ustaw konstytucyjnych w składzie stronnictw Zgromadzenia narodowego. Nie chciał on jednak podejrzywać kolegów swoich dawnej większości, którzy się z rządem pogodzili albo pogodzą. Musimy liczyć na wielką konserwatywną partyę konstytucyjną, aby konstytucyę wprowadzić w życie.

Anglia. O zatargu między Anglią a Chinami donosi telegram *Timesa* z Shangai 27. Września: „Rząd chiński wykręca się od energicznego wykonania warunków traktatu w Tien-tsin zawartego. Mr. Wade, poseł angielski opuści Pekin 13. Października, jeżeli sprawa ta nie zostanie załatwioną w sposób zadowalniający. Ukaranie urzędników i ogłoszenie spraw zagranicznych w dzienniku urzędowym stanowić ma największą trudność.“ Wedle depeszy Reutera oczekiwano w ostatnich dniach Września stanowczej odpowiedzi rządu chińskiego na żądania posła angielskiego względem satysfakcyi za zamordowanie Margarego. *Echo* dowiaduje się, że rząd wydał rozkaz wzmocnienia artyleryi w Singapore i Hongkong.

Times of India piszą o tem zatargu: „Wybiegi w sprawie zamordowania p. Margarego trwają ciągle... Należy się spodziewać, że chytry gabinet który rządzi Chinami w imieniu dziecka na tronie, nie posunie rzeczy do ostateczności przez odmowę satysfakcyi. Wojna z W. Brytanią w chwili obecnej, gdy wojskowa reorganizacya kraju nie jest jeszcze ukończoną mogłaby się skończyć podziałem Chin; emir Kaszgaru opanował właśnie niedawno kilka miast chińskich bez oporu, a jakkolwiek dzień odwetu zapewne wkrótce nadejdzie, jeżeli Chiny nie zostaną zawikłane w wojnę z wielkiem mocarstwem europejskiem, to wybuch takiej wojny zrobiłby Atalıgha Ghazego panem sytuacyi. Rosya pewnie skorzystałaby ze sposobności, aby się trwale usadowić na północnej granicy państwa. Ludzie stojący na czele rządu w Pekinie muszą dobrze rozważyć sobie to wszystko — dlatego jesteśmy pewni pokojowego załatwienia sprawy. Nie mamy żadnego powodu zmuszać Chin do wojny, jeżeli zapomocą środków dyplomatycznych będziemy wstanie uzyskać satysfakcyę, do której mamy prawo. Nie byłoby w naszym interesie przelewać krew na to, aby umożliwić Rosyi zabranie innej prowincyi w sąsiedztwie Amuru... Rezultat wojny z Chinami nie ulega wątpliwości, ale zwycięztwa nasze byłyby bezowocnemi. A kosztowałyby one nas daleko więcej, niż dawniejsze, gdyż mielibyśmy teraz do czynienia z odtylcówkami nie z karabinami skałkowemi, z działami Kruppa nie z Gingalami. Nowa ta broń nie dałaby Chińczykom szans powodzenia, ale pozwoliłaby im drogo sprzedać swe życie i przedłużyć walkę z wielką szkodą dla naszych finansów. Nasze opium straciłoby odbyt na czas nieobliczony.“ To ostatnie wyznanie razi rzadkim cynizmem.

Hiszpania. „Wielkie zwycięstwo, jakie Karliści odnieśli na całej linii od Irun aż do San Sebastian potwierdza się zupełnie.“ Tak zaczyna korespondent *Vaterlandu* ostatni list swój z Very z 30. Września. Alfonsiści zostawili na pobojowisku pod Jagomendi 1000 zabitych i rannych, oprócz tego stracili kilkuset wziętych w niewolę. Między batalionami, które najwięcej ucierpiały, wymieniają batalion del Reg, który prawie cały w pień wycięty został. Karliści nie wiedzieli z początku, na którem skrzydle zostaną zaalarmowani, Trillo bowiem mówił w swym rozkazie dziennym z 26. Września, że zamiarem jego jest zdobycie Very. Z początku tedy pozwolili Karliści posuwać się wojsku bez przeszkody; dopiero na górze Manuandi przyszło do znaczniejszego starcia, mianowicie, gdy Trillo zaatakował pozycyę Choritaquieta. Karliści świetnym atakiem na bagnety odparli nieprzyjaciela aż do San Sebastian i zaraz w nocy zaczęli bombardować to miasto. Jedna baterya Mendigoraz rzuciła około 200 granatów na miasto.“

Porażkę tę wojsk potwierdza także depesza urzędowa, która mówi, że generał Trillo „w skutek niepogody“ zaniechał zupełnie operacyj przeciw San Jagomendi i wszystkie swe wojska ściągnął napowrót do San Sebastian, Renterii i Hernani.

— Wiadomość o przejściu generała Saballsa na terytoryum francuskie była mylną. Źródła urzędowe same to teraz przyznają.

Turcya. O bitwie pod Prapatnicą podaje sprawozdawca *Tagblattu* następujące szczegóły: „Dnia 29. Września stoczoną została wielka bitwa pod Prapatnicą, która trwała od 8. rano aż do 4. popołudniu. Kolumna prowiantowa turecka, posuwająca się od Klecka, zaatakowaną została przez powstańców; wojska tureckie, które eskortowały transport, zostały wyparte po za Gradec. Tymczasem nadeszły z Mostaru i Ljubinja wojska, wysłane na pomoc kolumnie transportowej. Uderzyły one na powstańców z tyłu, lecz napotkały bardzo silny opór i po gorącej walce zmuszone zostały do odwrotu. Ogólna liczba wojsk tureckich, które brały udział w bitwie wynosiła około 2200 ludzi; powstańcy pod dowództwem Ljubibratica, Pawłowicza i Andielicza liczyli około 800 ludzi. Turcy ponieśli w odwrócie ogromne straty, mówią o 400 zabitych i rannych, między którymi jeden bimbasza. Powstańcy zdobyli 120 karabinów i kasę wojenną, która zawierała 20.000 lirów tureckich. Straty powstańców wynoszą 10 zabitych i 40 rannych. Powstańcy pozostali panami pobojowiska i obozowali na niem w nocy z 29. na 30. Września. Nazajutrz pomaszerowali do Rawnego

— *Irade*, sułtańskie z dnia 2. b. m. stanowi, że ludność rolnicza, która spokojnie oddaje się pracy swojej, natychmiast uwolnioną ma być od nowo zaprowadzonego podatku ćwierci dziesięciny; prócz tego ludność uwolnioną jest od zaległych podatków do roku skarbowego 1289. Z pod tego rozporządzenia wyjęci są dzierżawcy dziesięciny, którzy dają rękojmię, klasa zamożniejsza i dłużnicy państwa. Rozmaite gminy mają być w prowincyonalnych radach administracyjnych reprezentowane przez wybranych ludzi zaufania. Życzenia przez nich objawione w granicach prawa i rozsądku, mają być przyjmowane z uwagą. Deputacye rocznych zgromadzeń ogólnych upoważnione są zbierać się w Konstantynopolu dla przedłożenia życzeń swoich. Prócz tego kilka czcigodnych osób, używających w gminach swych poważania, mają być od czasu do czasu powoływane do Konstantynopola. Informacye w ten sposób zebrane służyć będą za podstawę reform i zmian, które mają być zaprowadzonemi ze względu na ogólną pomyślność i dobrobyt. Naznaczeni będą umyślnie ajenci i kontrolorowie, aby zapewnić rozkład i ściąganie podatków. Obecnie zajmuje się Porta wyszukaniem systemu mogącego zadowolnić ludność i dać jej przez wymianę dziesięciny na podatek gruntowy rękojmię sprawiedliwego obchodzenia się. Prócz tego staraniem jest, pod względem taks znaleźć jednolite postępowanie fiskalne. Reformy te, tudzież inne tyczące się policyi, wprowadzane będą stosownie do okoliczności.

Serbia. Położenie w Serbii zawsze jeszcze jest niejasnem i krytycznem. Dyplomacya tamtejsza niezmordowanie pracuje nad tem, aby utrzymać rząd Serbski w dotychczasowej neutralności a oraz nakłonić go, aby tej neutralności nadał wyraźniejsze kształty. Słychać, że reprezentanci mocarstw doradzają księciu Milanowi i gabinetowi jego, aby zastanowił wszelkie uzbrojenia i w ogóle unikał wszystkiego, coby mogło być tłumaczonem jako demonstracya przeciw Porcie. Argumenta, jakich dyplomacya przytem używa, zaczynają, jak się zdaje przekonywać dwór książęcy, że najlepszą przysługą dla interesów Serbii byłoby, aby sytuacya jej jak najprędzej i to w duchu rad mocarstw wyjaśnioną została. Książę ma być stanowczo pozyskanym dla polityki pokojowej i wyraził to już niejednokrotnie w rozmowach z Risticzem i innymi członkami gabinetu. Zresztą ministerstwo samo wie najlepiej, że przy dzisiejszym stanie sił Porty, Serbia nie może ryzykować wojennej inicyatywy. Jeżeli jednak mimo to nie będzie miało dość odwagi do zastanowienia przygotowań wojennych, nie pozostanie mu nic innego, jak zrobić miejsce innym ludziom którzy nie ulękną się odpowiedzialności i krajowi otwarcie oświadczą, że musi na teraz wyrzec się wszelkich zachcianek ambitnych, ponieważ wojna z Turcyą jest w tej chwili niemożebną.

— Zaślubiny księcia odbyć się mają 10. b. m. W Belgradzie czynią już ogromne przygotowania do tej uroczystości.

— Metropolita serbski wydał odezwę do wszystkich narodów chrześciańskich w Europie, w której prosi o datki dla nieszczęśliwych starców, kobiet i dzieci w Bośnii i Hercegowinie.

KRONIKA.

— **Przeniesienia w c. k. armii.** Podpułkownik nadliczbowy w pułku piechoty nr. 15 Karol Muszyński uwolniony został z posady przy akademii wojskowej w Wiener Neustadt i przeniesiony do pułku piech. nr. 10; zaś porucznik pułku ułanów nr. 2. Karol br. Dlauhowesky-Langendorf przydzielony do świty JCW. Arcyksięcia Karola Ludwika.

* **Podejrzana własność.** Straż policyjna przytrzymała dziś o godz. 5 rano włóczęgę, który się nazwał Michałem Czernickim, za podejrzane posiadanie futra damskiego i trzech koszól męskich. Ponieważ nie mógł się usprawiedliwić z posiadania tych rzeczy, oddano go do aresztu.

* **Kradzieże.** Wczoraj między godz. 12 a 4 po południu skradziono z zamkniętego pokoju pod. l. 34 w rynku p. Benedyktowi R., prawnikowi nowy czarny surdut zimowy, parasol i szczotkę do suknien. Złodziej wytłukł szybę i wyjął klucz przykryty książkami na oknie, którym następnie otworzył pomieszkanie. Baronowi Josika mieszkającemu w hotelu Zorza skradziono przedwczoraj białego charta, mającego zaledwie dwa miesięcy. Tej nocy zakradł się złodziej do nowej nie zamieszkałej kamienicy pod l. 26 przy ulicy Sykstuskiej i oderwał drzwiczki mosiężne od pieca które z sobą zabrał

* **Pies wściekły.** Dziś rano pojawił się na ulicy Majerowskiej pies podobno wściekły, który kilka innych psów pokąsał, i uciekł ulicą rzeźnicką. Pies ten jest duży, czarny, z małą białą łatką pod szyją. Zarządzono natychmiast obławę.

* **Nagła śmierć.** W nocy z Poniedziałku na Wtorek znaleziono na dziedzińcu kamienicy pod l. 25. przy ulicy Żółkiewskiej nieżywego mężczyznę, w którym po chwili poznano byłego kawiarza Ezriela Bodeka. Zabrano zwłoki do szpitalu, gdzie przedsięwzięto obdukcyę sądowo-lekarską. Pokazało się z obdukcyi, iż śmierć nastąpiła skutkiem apopleksyi. Przy nieboszczyku znaleziono 295 złr. i złoty zegarek.

⁂ **Samobójstwo.** Wójt gminy Jamnej w powiecie Nadwórniańskim Iwan Kozmejczuk, dnia 22. Września wróciwszy do domu w stanie nietrzeźwym, po dłuższej sprzeczce z żoną usiłował odebrać sobie życie przez obwieszenie się, lecz sznurek na którym się obwiesił urwał się, w skutek czego samobójca upadłszy na ziemię, przyszedł wprawdzie po niejakim czasie do siebie, wszelako nazajutrz w skutek doznanych wstrząśnień zakończył życie.

⁂ **Bohater kieliszkowy.** Włościanin z Żelechowa, w powiecie Dąbrowskim, Jakób Samora dnia 25. Września w karczmie Sury Roth w Woli Żelechowskiej pił wódkę tak długo, aż rażony apopleksyą padł bez życia!

⁂ **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 27. Września na drodze pomiędzy Sokołem a Błudnikami, w powiecie Stanisławowskim, poderwanej częściowo przez rzekę Łomnicę, wywrócił się wóz zaprzężony trzema końmi a wiozący machiny rolnicze. Z dwóch parobków, znajdujących się na wozie, który stoczył się do Łomnicy, jeden został wyratowany, drugi zaś, Ilko Tymków, przywalony machinami, zginął na miejscu. I koni dla braku dostatecznej pomocy i spóźnionej pory nie zdołano ocalić. Śledztwo karne zostało wytoczone.

⁂ **Pożar i śmierć w płomieniach.** W dniu 24. Września po południu 4letni syn Józefa Kochmana w Żołyni, w Łańcuckiem, bawiąc się zapałkami, podpalił budynek mieszkalny swych rodziców, w skutek czego budynek ten wraz z wszystkiemi sprzętami zgorzał, a w płomieniach utracił życie 11-miesięczny synek Kochmana, spiący w kołysce. Wypadek ten jest przedmiotem śledztwa sądowego.

⁂ **Nieznajomy żebrak,** powracający jak się zdaje z odpustu z Kalwaryi, dnia 14. Września w południe przyszedł do gospodarza Sebastyana Śliwy w Opatkowicach, w powiecie Wielickim, i położył się, ponieważ był chory, o kilka kroków od chaty na polu. W kilka godzin później znaleziono go w tem miejscu nieżywego. Przy zmarłym nie znaleziono żadnych papierów. Był wzrostu średniego, liczył lat około 30. Mimo najściślejszych poszukiwań nie zdołano wyśledzić nazwiska i pochodzenia tego człowieka.

— **Na złote wesele córki** jeździła w tych dniach pewna wdowa z Tczewa do Frysztatu. Można z tąd wnosić, jak sędziwą jest ta kobieta.

— **Burze** w zeszłym tygodniu srożyły się na morzu Północnem i Bałtyckiem. Do przystani bałtyckich przez kilka dni z powodu wzburzonego morza nie mogły zawijać okręty. Padał też przez dwa dni grad wielkości laskowych orzechów, poczem chwyciły mrozy i prószył gęsty śnieg. — Na wybrzeżach angielskich burze zrządziły wielkie spustoszenia. W przystani i mieście Liwerpolu wicher pozrywał mnóstwo kominów, domy będące w budowie poobalał i połamał drzewa najgrubsze. Na morzu wiele statków zatonęło; kilkanaście osób znalazło grób w falach.

— **Wiadomości z Bagdadu** o spaleniu żyda perskiego przez fanatyczną ludność, podanej niedawno przez dzienniki europejskie, urzędownie zaprzecza gubernator tamtejszy, zapewniając w depeszy do zarządu w Stambule, iż podobny wypadek nie zdarzył się wcale w Bagdadzie.

— **Stado reniferów,** złożone z 25 sztuk tych pięknych i pożytecznych zwierząt Północy, sprowadzono w tych dniach do Berlina i umieszczono na takzwanem błoniu zajęczem nieopodal miasta. Zostaje ono pod nadzorem dwóch rodzin eskimosów, dla których urządzono chaty na wzór tych, jakie zamieszkują w swej ojczyźnie. W szopie obok chaty wystawione są ich przybory i urządzenia domowe, namiot ze skór, buty do śniegu, odzienie, sprzęty kuchenne i t. p.

— **Osobliwość botaniczna.** W ogródku prywatnym domu pod numerem 2 przy ulicy Wareckiej w Warszawie znajduje się osobliwość, na którą dotąd nikt uwagi nie zwracał. Jestto chiwian (*Ailantus glandulosa*), drzewo japońskie, które zwykle przymarza na gruncie u nas, ale w tym ogródku tak szczęśliwe umieszczenie znalazło, że doszło w pniu grubości starych kasztanów, a wzniosło się wyżej nad stare topole i lipy, i corocznie obfitym okrywa się owocem. Owocem tego drzewa jest tak zwany skrzydlak, jak u jesionów wiszący gronami, które przed dwoma miesiącami były czerwone

dziś zaś są żółtawo-zielone. Od założenia ogrodu botanicznego w Warszawie, chiwiany były w nim sadzone w gruncie, a dużo ich rozmnaża wSielcach p. Hignet, z powodu, że liściem tej rośliny karmi się jeden z nowo wprowadzonych do Europy jedwabników. Ale ostrość naszych zim nie dozwoliła nigdy drzewom tym dorosnąć u nas do kwitnienia i owocowania. Pierwszy dopiero, lecz dotychczas zapewne jedyny przykład tego przedstawia chiwian na ulicy Wareckiej, i dowodzi, że nie jest niemożliwem to wspaniałe drzewo tak w naszych ogrodach utrzymać, jak się w nich utrzymują akacye i gledycye.

— **Kapitan Boyton** popisywać się miał w tych dniach z swym przyrządem do pływania na Renie. Z Bazylei miał płynąć bez przerwy do Kolonii. Niejaki p. Sierakowski podjął się towarzyszenia płynącemu na statku parowym jako reprezentant dziennikarstwa.

— **Kongres geodetyczny** w Paryżu ukończył swe czynności w zeszłym tygodniu. Ostatniego dnia uczestnicy jego zebrali się na bankiet pożegnalny w *Grand Hotel*, a na bankiecie tym generał hiszpański Ibanez jako prezydent kongresu wzniósł toast na cześć marszałka Mac Mahona, p. Ch. Jourdain, jako sekretarz generalny ministerstwa oświaty toast na cześć międzynarodowego Towarzystwa geodetycznego, a niemiecki generał Beyer wśród wyrazów szczerej podzięki za gościnność francuską, na cześć ministerstwa oświaty.

— **Na jubileusz w Darlingtonie** 50tej rocznicy otwarcia pierwszej drogi żelaznej, odbyty w zeszłym tygodniu, zjechało się około 100.000 gości. Obchód trwał przez dwa dni i zakończył się olbrzymim bankietem pod gołem niebem, tudzież wspaniałą illuminacyą miasta.

— **Cudze piórka**. Od dwóch lat sceny niemieckie z wielkiem powodzeniem grywają sztukę ludową rzekomo napisaną oryginalnie przez dramaturga berlińskiego *Wallner-Theater* pana Larronge, p. t. *Mein Leopold*. W ostatnich czasach dopiero wykryło się, że p. Larronge napisał swego «Leopolda« w ten sposób, że przełożył na język niemiecki komedyę angielską H. Byrona p. t. *Dearer than Life*, i zmieniwszy w niej tylko dwie sceny za swój oryginalny utwór ogłosił. Skandalik ten literacki jest obecnie przedmiotem zgorszenia dzienników berlińskich.

— **Podatek od psów** ma być obecnie zaprowadzony w całej Bawaryi, głównie w tym celu, ażeby przeszkodzić dalszemu mnożeniu się tych zwierząt, ponieważ sprawdzono urzędownie, że w ostatnich jedenastu latach w kraju tak małym stosunkowo jak Bawarya, przeszło 2000 osób pokąsanych zostało przez psy wściekłe i większa część z nich uległa później straszliwej chorobie. W tym samym czasie liczba psów w Bawaryi zwiększyła się o 10.126.

— **Podejrzany o zamordowanie** właścicieli gospody pod «królem Sobieskim« na tak zwanym szańcu tureckim pod Wiedniem, kelner Józef Jaroński, który przez pięć miesięcy pozostawał w śledztwie, wypuszczony został w zeszłym tygodniu na wolność jako niewinny, dowiódł bowiem przez kilku świadków, iż noc, w której dokonanem zostało owo morderstwo, przepędził w pewnej karczmie nieopodal przesmyku Jabłonki.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Dwaj dzierżawcy.)

(λ) Wobec sędziów przysięgłych rozpoczęła się wczoraj w lwowskim sądzie kryminalnym bardzo zajmująca rozprawa główna, która potrwa kilka tygodni. Jest to sprawa, której opis dokładny i szczegółowy wymagałby niemal całych tomów. Wzgląd na szczupłe ramy niniejszej rubryki zmusza nas do podania tej rozprawy tylko w głównych zarysach. Uprzedzamy o tem szanownych naszych czytelników, którzy przywykli czytać zazwyczaj w pismie naszem szczegółowe i wyczerpujące sprawozdania z Izby sądowej.

C. k. trybunał składa się z pp. radcy Jasińskiego jako przewodniczącego, radcy Budzynowskiego jako ewentualnego zastępcy przewodniczącego, radcy Schätzla, jako ewentualnego zastępcy p. Budzynowskiego i sekretarza p. Kriegseisena.

Przysięgli: Wuffka, Kozyrski, Lewandowski, Priester, Dymet, Blechschmidt, Wojtyński, Szczudłowski, Szydłowski, Schubuth, Wierzbicki, Horn. Jako zastępcy przysięgłych: Lewicki, Schimser.

C. k. prokuratoryę państwa reprezentuje dr. Leżański.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Stanisław Rusiecki którego życiorys będzie poniżej podany i Dyonizy Niziniecki, właściciel realności we Lwowie i pisarz pokątny.

Rusieckiego broni dr. Siterski a Nizinieckiego dr. Jackowski.

C. k. prokurator państwa wniósł następujące oskarżenie:

I. Stanisław Rusiecki i Dyonizy Niziniecki, objąwszy d. 1. Marca 1873 r. w dzierżawę dobra Jajkowce i Lubszę na mocy umowy ustnej zawartej z Leopoldem hr. Starzeńskim, sprzedali d. 16. Września 1873 r. 30.000 progów dębowych Ignacemu Rosenthalowi za 7.800 złr., wzięli od niego pierwszą ratę w kwocie 2.500 złr. d. 2. Października t. r. i korzystając z niewiadomości Rosenthala, wnieśli podstępnie d. 11. Grudnia t. r. do sądu powiatowego w Mikołajowie przeciw sobie samym awizacyę dzierżawy pod pozorem, że awizuje ich właściciel tych dóbr hr. L. Starzeński. Tą awizacyą wprowadzili w błąd władzę sądową; rozmyślnem niewniesieniem zarzutów przeciw dekretowanej awizacyi przypuścili jej prawomocność i spowodowali wyrugowanie Rosenthala z prawnego posiadania drzewostanu a zrzekając się dzierżawy i wszelkich pretensyj z niej wypływających na rzecz hr. Starzeńskiego i nie zastrzegając praw przez się na Rosenthala zlanych, narazili go na stratę co najmniej 9.000 złr.

II. Że S. Rusiecki i D. Niziniecki w zupełnie ten sam sposób narazili Rosenthala na stratę co najmniej 9.000 złr. pobierając od niego d. 1. Stycznia 1873 r. drugą ratę w kwocie 1.000 złr. *à conto* zapłaty za 30.000 progów.

III. Że ci sami w ten sam sposób narazili Rosenthala na stratę 9.000 złr. pobierając od niego d. 1. Kwietnia 1874 dalszą ratę w kwocie 1.000 złr.

IV. Że Rusiecki i Niziniecki, korzystając z niewiadomości p. Augusta Schumana, iż 11. Grudnia 1873 wnieśli przeciw sobie samym awizacyę dzierżawy dóbr Jajkowce i Lubsza pod pozorem, jakoby sam hr. Starzeński takową podpisał i wniósł — która to awizacya została prawomocną d. 21. Grudnia 1873 — akceptowali we Lwowie 31. Grudnia 1873 na pozorne zabezpieczenie wierzytelności p. Schumana za młyn wystawiony w Jajkowcach na ich rachunek dwa weksle po 1.000 złr. płatne 10go i 30. Kwietnia 1874 r. Tym sposobem wprowadzili p. Schumana w błąd i narazili go na stratę 2.000 złr.

V. Że Rusiecki i Niziniecki narazili w podobny sposób p. Roberta Domsa na stratę 1.000 złr. albowiem jako rzekomi dzierżawcy dóbr Jajkowiec i Lubczy sprzedali mu 150 korcy pszenicy po 10 złr. 50 ct., której właściciele nie posiadali, i podstępnem działaniem, wystawiając mu weksel na 1.575 złr., spowodowali go do zaliczenia kwoty 1.000 złr.

VI. Że St. Rusiecki sprzedał na mocy podrobionej plenipotencyi Markusowi Falkowi (według kontraktu z dty Podkamień, 30. Sierpnia 1874 podpisanego fałszywie przez Leontynę hr. Starzeńską) 400 korcy rzepaku zimowego, 150 korcy rzepaku letniego i 150 korcy lnianki i wziąwszy na rachunek 2.500 złr. naraził p. Starzeńską a względnie Falka na stratę tej kwoty.

VII. Że St. Rusiecki podrobił na wekslu z dty Lwów, 12. Marca 1874 na 2.000 złr. akceptowanym przez Seweryna Poznańskiego i Józefa Berla *giro* Leontyny hr. Starzeńskiej, zastawił weksel w galicyjskim banku kredytowym i naraził akceptantów a względnie hr. Starzeńską na stratę 2.000 złr.

VIII. Że St. Rusiecki przywłaszczył sobie i sprzedał na własną korzyść sto kóp pszenicy wiedząc, iż przez sąd powiatowy w Żurawnie jest zagrabioną na zaspokojenie pretensyi wywalczonej przeciw niemu przez Augusta Schumana w kwocie 1.000 złr.

C. k prokurator państwa oskarża tedy Stanisława Rusieckiego i Dyonizego Nizinieckiego o zbrodnię oszustwa przewidziane w §§. 197., 200., 201. lit. *a* i *d* ust. karn. a Rusieckiego prócz tego o zbrodnię przeniewierzenia określonej w §. 183. ust. karn.

* * *

Akta sędziego śledczego, pana Litwinowicza, zawierają następujące zajmujące szczegóły:

Po powstaniu w r. 1863 uszedł do Galicyi z Królestwa Polskiego niejaki Stanisław Rusiecki. Pod przybranemi nazwiskami: St. Bogackiego, Pawełka Jakubicza, St. Jakubicza i t. d powracał Rusiecki z Galicyi do Królestwa a ożeniwszy się tamże w r. 1865 powrócił nazad do Galicyi. W r. 1868 udał się znowu do Królestwa i z powodu jakiegoś napadu na dom p. Kozybskiego został przytrzymany i w Warszawie na dwa lata w więzieniu osadzony. Uwolniony w r. 1870 miał prawo pobytu w Królestwie, nie mając jednak sposobu do życia, wyjednał sobie za wstawieniem się swej żony posadę rządcy dóbr Pawłowa, należących do p. Henryki Ujejskiej. Nim przybył do Pawłowa, wydzierżawiła p. Ujejska swe dobra p. Szczęsnemu Michałowskiemu, który uwzględniając życzenia właścicielki przyjął Rusieckiego w Czerwcu r. 1871 za zarządcę. Lecz nie długo bawił on na tej posadzie. Będąc człowiekiem niespokojnym, zaczął nieprawnie wdzierać się w dzierżawę Pawłowa; niepokoił Michałowskiego i tegoż teścia J. Moszyńskiego w posiadaniu praw nabytych, wytoczył im dwa spory prowizoryalne przed sądem w Radziechowie, które jednakowoż wypadły na jego niekorzyść. Wydalony ze służby, porwał się na p. Michałowskiego i uszkodził go cieleśnie, za co skazały go sądy w Radziechowie i Złoczowie na 5-dniowy areszt.

Powyższym swym chlebodawcom wywdzięczył się jeszcze w inny sposób: Pod pozorem jakoby miał nieograniczoną plenipotencyę od Moszyńskiego (czemu tenże zaprzecza) sprzedał Rusiecki pod warunkami bardzo uciążliwemi a dla braku przedmiotu sprzedanego niewykonalnemi, 300 korcy rzepaku Dyonizemu Nizinieckiemu, który w porozumieniu z Rusieckim wytoczył przeciw niemu i J. Moszyńskiemu pozew przed sądem krajowym we Lwowie o zapłacenie urojonych kwot 3,000 i 600 złr. Zamach był wymierzony przeciw Moszyńskiemu, lecz tym razem nie udał się. Rusiecki bowiem, który dla łatwiejszego zwalczenia Moszyńskiego uznał słuszność pretensyi Nizinieckiego, został wyrokiem sądu krajowego we Lwowie zasądzony do zapłacenia roszczonych kwot, Moszyńskiego zaś uwolnił sąd od zapłaty głównie z tego powodu, że Niziniecki nie przedłożył owej rzekomej plenipotencyi w pierwopisie, czyli raczej nie mógł jej przedłożyć, wiedząc, iż jest podrobioną przez Rusieckiego. W tej sprawie rozpoczął był sąd obwodowy w Złoczowie dochodzenia przeciw St. Rusieckiemu o zbrodnię oszustwa, kradzieży i przeniewierzenia, zastanowił jednak dalsze śledztwo.

Takie prowadzenie się Rusieckiego, który był także karany przez sąd w Przemyślanach za znieważenie organów publicznych, zwróciło uwagę władz i spowodowało uchwałę c. k. Namiestnictwa wydalającą go z kraju. Uchwała ta zapadła w Październiku 1874 r.

Oskarżenie opiera się na następujących faktach:

Rusiecki przyjęty przez Leontynę hr. Starzeńską na rządcę dóbr oświadczył jej wkrótce, iż wspólnie z Nizinieckim weźmie Jajkowce i Lubczę w dzierżawę od 1. Marca 1873 dzierżawione wówczas przez Abrahama Merbacha. P. Starzeńska przystała na tę propozycyę; w Lutym 1873 r. spisano punkta przedugodowe i wręczono je dr. Em. Roińskiemu z zleceniem, ażeby na ich podstawie ułożył kontrakt dzierżawy. Kontrakt ten nie przyszedł jednak do skutku dla ustawicznych poprawek stawianych przez Rusieckiego i Nizinieckiego. Nie mając formalnego kontraktu, przedstawili się oni mimo to światu handlowemu i przemysłowemu jako dzierżawcy dóbr Jajkowce i Lubsza.

W drugim ustępie brulionu kontraktu pozostawiono im 200 morgów lasu dębowego do wykorczowania. Na podstawie tego ustępu rzekomego kontraktu sprzedali oni Ignacemu Rosenthalowi z tego lasu 30.000 progów dębowych za 7.800 złr. z tym warunkiem, że Rosenthal zapłaci im pierwszą ratę w kwocie 2.500 złr. dnia 2. Października 1873 r. drugą ratę w kwocie 1.000 złr. d. 1. Kwietnia 1874.

Rosenthal, mniemając, że Niziniecki i Rusiecki są rzetelnymi dzierzawcami dóbr i że są ludźmi uczciwymi, wypłacił im z pierwszej raty 500 złr. a 2.000 złr. dał na ich zlecenie p. Augustowi Szumanowi na rachunek kosztów młyna przezeń na rzecz dzierżawców Jajkowiec stawianego — poczem sprowadził ludzi do lasu i rozpoczął wycinanie zakupionych dębów. W tem pojawia się w Listopadzie 1873 r. Rusiecki w lesie i oświadcza Izaakowi Traubowi, dozorcy przy ścinaniu dębów, że nie jest dzierżawcą, lecz rządcą Leopolda hr. Starzeńskiego i że zakazuje rębać dalej w lesie, albowiem Rosenthal nie dotrzymuje warunków.

W kilka dni później, a mianowicie 9. Grudnia 1873 wniósł Niziniecki w spólce z Rusieckim do sądu powiatowego w Żurawnie awizacyę przeciwko sobie samemu. Awizacyę spisał Rusiecki za poradą adwokata lwowskiego dr. Jana Dobrzańskiego. Podpisano na niej Leopolda hr. Starzeńskiego bez jego wiedzy i zezwolenia. Sąd powiatowy w Żurawnie nie przypuszczając i nie mogąc nawet przypuszczać, ażeby dzierżawcy sami siebie awizowali a nadto wprowadzony w błąd podrobionym podpisem hr. Starzeńskiego, wydał uchwałę awizacyjną, która Nizinieckiemu i Rusieckiemu została doręczona d. 13. Grudnia 1873 i stała się prawomocną d. 21. Grudnia 1873 albowiem awizowani nie wnieśli zarzutów dla tego, aby pozornie, na prawnej podstawie pozbawić Rosenthala praw nabytych i drzewa kupionego i ustępując z dzierżawy pozbawić go możności ściągnienia swoich pretensyj.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Do rozprawy wezwał sąd przeszło 50 świadków. Z tych nie stanął dr. Emanuel Roiński i Leontyna hr. Starzeńska. Dr. Roiński wyjechał ze Lwowa na kilka dni i dla tego nie mogło mu być doręczone wezwanie, hr. Starzeńskiej zaś nie mogło być doręczone wezwanie albowiem nie wiadomo, gdzie przebywa. Z uwagi na to, że hr. Starzeńska jest najważniejszym w tej sprawie świadkiem, zastosował sąd wszystkie przysługujące mu środki celem odszukania hr. Starzeńskiej i doręczenia jej wezwania. Podobnie jak w słynnej sprawie Ofenheima wyznaczył sąd każdemu świadkowi dzień, w którym będzie przesłuchany. Cały dzień wczorajszy był poświęcony czytaniu bardzo obszernego aktu oskarżenia, tudzież częściowemu przesłuchaniu pierwszego podsądnego, St. Rusieckiego. Pierwszem jego przemówieniem było usilne domaganie się, ażeby hr. Leontyna Starzeńska stanęła w sądzie dla złożenia świadectwa. Podsądny mniema, że hr. Starzeńska ukrywa się z umysłu albo w Ostrowie, albo w Płotyczu. P. przewodniczący zaspokoił w tej mierze podsądnego wyjaśnieniem, że sąd uczynił już co do niego należało w celu odszukania hr. St. Następnie, w kilkugodzinnem przemówieniu skreślił podsądny w ogólnych zarysach swój stosunek do Nizinieckiego i do pp. Starzeńskich. W obec tych ostatnich zajmował on podwójne stanowisko, t. j. stanowisko rządcy i dzierżawcy. Obrona tego podsądnego była oskarżeniem osób trzecich, dotychczas nieoskarżonych. Późno wieczorem przystąpił p. Przewodniczący do badania podsądnego co do pierwszego punktu oskarżenia.

Począwszy od dnia dzisiejszego toczyć się będzie rozprawa codziennie od godziny 9. z rana do 3. po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wystawa Stanisławowska.

(Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.)

(Dokończenie.)

Dokończenie spisu nagród przyznanych na wystawie rolniczo-przemysłowej w Stanisławowie.

Maszyny i narzędzia rolnicze.

Skład komisyi: pp. Stanisław Polanowski, br. J. Romaszkan, Wic. Gnoiński, Gust. Gayer, inspektor Günther i Tom. Rylski, prof. z Dublan.

Komisya sędziów rozpoczęła swoje czynności od prób młócarń parowych, przystąpiła następnie do ocenienia wszystkich innych maszyn na placu wystawy z wyjątkiem pługów, z którem na d. 21. i 22. przeprowadzono szczegółowe próby. Pługi podzielono na klasy, stosownie do konstrukcyi i podług tego były próbowane, częścią na ugorze zbitym, częścią zaś na ziemi spulchnionej.

Medal srebrny.

1) Fabryka Clayton et Shuttleworth, za dobroć konstrukcyi i staranne wykonanie wszystkich narzędzi i machin rolniczych.

2) Fabryka Ruston & Proctor, za dokładne wyroby lokomobili.

3) Fabryka Ransoms & Sims, za dokładny wyrób lokomobili i elewatora do stercenia słomy jakoteż za doskonałej konstrukcyi pługi.

4) Fabryka Robey & Comp., za młocarnię parową.

5) Fabryka Turnera, za podwójny młyn bardzo dobrze technicznie wykończony.

6) Fabryka R. Sacka, za lekkie i dobre siewniki rzędowe.

7) Fabryka F. Kühne & Wieselburg za dobre, tanie i lekkie siewniki rzędowe.

8) F. C. Schember w Wiedniu za wagi na bydło.

9) Fabryka Spółki właścicieli ziemskich we Lwowie, za dokładny i staranny wyrób pługów Cichockiego.

10) Fabryka Eberhardta, za pługi trzyskibowe na kołach, bardzo dobre tak pod względem wyrobu, jakoteż działania.

11) P. Pawlikowi z Przemyśla, za bardzo dobre i silne wyroby wózków resorowych i giętkich.

Medal bronzowy.

12) Fabryka Hofherra z Wiednia, za ruchomy kierat, ulepszony przyrządem do spuszczania i dźwigania kieratu.

13) Fabryka Carow z Pragi, za młocarnię do koniczu.

14) P. A. Dajewski z Podhajec, za dobrą budowę młocarni z wialnią.

15) J. Wichera, za bardzo dobre pługi, systemu Ransoms, wyrobu krajowego.

16) Fabryka Howard & Comp., za dobre pługi do ciężkiej ziemi.

17) P. Vidats z Pesztu, za pług nr. 2. do ziemi średniej zwięzłej, dobrego wyrobu i tanie.

18) Harte Ainé z Paryża, za szatkownicę do cięcia buraków nowej, bardzo dobrej konstrukcyi.

19) Fabryka F. Kugler z Wiednia, za siewnik rzędowy ulepszony.

20) Pan Maksymowicz w Stanisławowie za sanie i wózki odznaczające się stałością i dokładnym wyrobem.

21) J. Noel z Paryża za bardzo dobre małe sikawki dla większych gospodarstw i gmin włościańskich.

List pochwalny:

22) Fabryka spółki właścicieli ziemskich za postęp i wytrwałość w pracy ku ulepszeniu budowy machin rolniczych w kraju.

23) P. Pietsch ze Lwowa za śrutownik ziarnowy.

24) Pan Dajewski za pług systemu Claytona.

25) Pan Janek z Lipska za sikawkę małą.

26) Pan W. Jaroszyński za silnie zbudowany wóz do ciężarów.

Dodatkowo komisya przyznała:

27) Fabryce Aveling & Porter za bardzo dobrą lokomobilę drożną do transportu ciężarów po drogach szutrowanych medal srebrny.

28) Maszyniście, kierującemu tą machiną, za zręczne i umiejętne obchodzenie się z lokomobilą drożną, list pochwalny.

29) Oprócz tego przyznała komisya za umiejętne ustawienie i prowadzenie różnej konstrukcyi pługów Michałowi Deputatowi, uczniowi szkoły parobków w Dublanach, nagrodę pieniężną w kwocie 15 złr.

Wiedeń, 4go Października. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na dzisiejszy targ bydła spędzono 1700 wołów węgierskich, 1063 serbskich, 1230 galicyjskich, 308 besarabskich i 208 niemieckich; razem 4518 sztuk. Wskutek znacznego spędu, ceny spadały dalej. Cena wołów tuczonych spadła o pół, a cena miernego tow ru o 1—2 złr. na centnarze. Płacono od centnara za węgierskie i galicyjskie woły stajenne 31—33 złr., za woły pastewne 24—29½ złr., za woły serbskie 25—28½ złr., za woły niemieckie 27—32 złr., za bawoły 19 do 24 złr.

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 20. do 30. Września 1875 r.

Zboża. Pszenica 170 fnt. złr. 8·75 do 9·50, nowa złr. 8·— do 9·—. Żyto za 160 ft. zł. 5·50 do 6.25. Jęczmień dla browarów stary za 140 fnt. złr. 6·— do 6·25. Jęczmień dla browarów nowy za 140 fnt. 5·50 do 6·—. Owies za 100 ft. złr. 3·70 do 3 80. Hreczka za 140 fnt. złr. 5·25 do 5·75. Kukurudza stara za 170 fnt. złr. 5.40 do 5·60, nowa za 170 funt. złr. 5·— do 5·10. Proso za 180 fnt. złr. 5·50—5·75. Zboża strączkowe. Groch kuchenny za 180 fnt. złr. 7.25 do 8·75, opasowy 180 funtów — do —. Soczewica za 180 fnt. złr. — do —. Fasola za 180 fnt. złr. 7·50 do 8.25, pstra za 180 fnt. złr. — do —·—. Bób za 180 fnt. złr. —·— do —·—. Nasiona. Koniczyna przednia za 180 fnt. złr. 36 do 46, średnia za 180 fnt. —·— do —·—. poślednia za 180 funtów złr. —·— do —·—. Anyż rossyjski — do —. Anyż płaski 100 fnt, zł 13 do 15·50, kminek 100 funtów złr. 15·— do 16. Nasiona olejne. Rzepak zimowy za 150 fnt. złr. 9·80 do 10.60. Rzepak letni za 150 fnt. złr. 8·75 do 9·75. Lnianka za 150 funt. złr. 8·— do 8·75. Nasienie lniane za 150 fnt. złr. 10·25 do 10·75. Nasienie kon. za 120 fnt. zł. 5·75—6·—. Chmiel za 100 fnt. złr. 25 do 40. Konopie za 100 do —. Wełna za 100 fnt. złr. — do —. Potaż za 100 fnt. złr. —·— do —. Miód za 100 fnt. złr. 20 do 22·—. Okowita 80 Tralles, 41 miar gotowa zł. 12·25 do 12·50. Spirytus 80 Tralles, 41 Mass na Październik-Marzec złr. 12·25 do —·—, od Października 1875 r. do Października 1876 złr. —·— do —·—, na Styczeń-Październik złr. —·— do —·—, na Luty-Sierpień złr. 13 do 13·25.

OSTATNIA POCZTA.

Z Czerniowiec otrzymał *Czas* następujące telegramy:

Burmistrz wręczył ministrowi Stremayrowi dyplom honorowego obywatelstwa. Wczoraj wieczór miasto było oświetlone; kapela wojskowa wyprawiła ministrowi serenadę a komitety obchodu pochód z pochodniami, poczem dany był wieczór u burmistrza. Marszałek krajowy p. Kochanowski otrzymał krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa, archimandryta Blagiewicz order korony żelaznej 3 klasy, burmistrz Ambros i deputowany do Rady państwa Wojnarowicz order Franciszka Józefa.

D. 4. b. m. o godzinie $12^{1}/_{2}$ w południe nastąpiło otwarcie uniwersytetu Franciszka Józefa. Mowę wstępną miał minister Stremayr, poczem odczytany był akt fundacyi cesarskiej; następnie miał mowę rektor uniwersytetu Tomaszczuk, poczem powitał uniwersytet wysłannik Akademii wiedeńskiej dr. Ficker. Mieli mowy także Schuller i Libloy; poczem mówili z kolei delegaci uniwersytetów austryackich w porządku abecadłowym, jakoto: Gradec, Innsbruck, Kraków, Lwów, Praga, Wiedeń; poczem przyszły mowy delegatów uniwersytetów w Kołoswarze, Getyndze, Strassburgu; wreszcie odczytano nadesłane telegramy z powinszowaniem. Zamknął się ten obchód o godzinie 3 mową rektora Tomaszczuka.

Mowa rektora uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Zolla była następująca:

„Jako reprezentanci jednej z najstarożytniejszych szkół głównych Europy, mamy zaszczyt powitać najprzyjaźniej uniwersytet Franciszka Józefa i złożyć nasze najlepsze życzenia dla jego pomyślności. Uczucia, któremi Panowie, w tej uroczystej chwili jesteście pewnie przejęci, uczucia wdzięczności dla dostojnego założyciela oraz radość z założenia nowego przybytku poważnej działalności umysłowej, uczucia te żywy znajdują oddźwięk w sercach naszych. Udział nasz w tym dowodzie dobrotliwości i łaski monarszej, okazany ziemi nam sąsiedniej, jest tem naturalniejszy, iż w nowszych czasach i my również przez wsparcie naszej Alma mater Jagiellonica, przez ściślejsze jej z krajem związanie, tudzież przez założenie Akademii umiejętności otrzymaliśmy tyle świetnych dowodów pieczołowitości cesarskiej około najwyższych duchowych interesów ludu naszego. Oby podejmowana w usługach umiejętności działalność nowego uniwersytetu uwieńczoną została najlepszem powodzeniem; oby jej wpływ na tem polu stał się błogim, osobliwie zaś w związku z wszystkiemi innemi uniwersytetami tej wielkiej monarchii przyczynił się do tego, aby piękny węzeł wzajemnego poważania ogarniający mężów nauki wszech narodów, łączył także między sobą ludy naszej wielkiej monarchii, czynił ich coraz trwalszemi podwalinami jej, naszego wspaniałomyślnego a przez nas wszystkich gorąco ukochanego Monarchy i słynnej dynastyi jego“.

Projekt ustawy tyczący się rewizyi kodeksu karnego niemieckiego, przedłożony przez kauclerza Radzie związkowej, zawiera nowe postanowienie, odpowiednie tak zwanemu paragrafowi Duchesna w kodeksie karnym belgijskim, o karaniu za podmawianie do zbrodni, oraz nowe postanowienie przeciw urzędnikom ministerstwa spraw zagranicznych, którzy stają się winnymi nieposłuszeństwa dla poleceń urzędowych, albo zdradzają tajemnicę urzędową, albo też postępują wbrew przepisom z urzędowemi papierami, sobie powierzonemi (sprawa Arnima).

Madryt, 4. Października. Dziennik urzędowy ogłasza dekret zarządzający wygotowanie list wyborczych do wyboru kortezów.

Wedle depeszy *A. A. Ztg.* zanosi się w Belgradzie na utworzenie nowego gabinetu z cechą stanowczo pokojową.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 4. Października. Posiedzenie komisyi skarbowej delegacyi Rady państwa. Przed przystąpieniem do porządku dziennego, minister wojny br. Koller wyraził komisyi za szczodre dostarczenie funduszów na nowe działa, głębokie podziękowanie armii, która po raz trzeci nie znajdzie się już w obec nieprzyjaciela lepiej uzbrojonego. Prezydent komisyi dr. Herbst odpowiedział: Zarząd wojskowy może się przekonać, że wszystkie uchwały delegacyi kierowane są duchem patryotyzmu, chociaż ze względu na skarbowe położenie państwa dążyć trzeba do największej oszczędności. Nastąpiły dalsze obrady nad budżetem wojennym.

Belgrad, 4. Października. Wskutek oświadczenia złożonego przez księcia Milana na tajnem posiedzeniu skupczyny, gabinet musiał wziąść dymisyę. Oświadczenie księcia jest nieznane. Prawdopodobnie utworzony zostanie gabinet konserwatywny.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

OD ADMINISTRACYI.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty. Nadto zwracamy uwagę szanownych pp. Prenumeratorów, że *Przewodnik naukowy i literacki* należy się bezpłatnie tym tylko prenumeratorom rocznym i półrocznym, którzy przedpłatę na Gazetę uiszczają za cały rok t. j. od 1. stycznia do końca grudnia albo za półrocze t. j. od 1. stycznia do końca czerwca, lub od 1. lipca do końca grudnia. Prenumeratorom uiszczającym przedpłatę roczną lub półroczną w innych terminach jak powyżej oznaczone, nie możemy przesyłać *Przewodnika* bezpłatnie, jeżeli już bowiem nie trudność administracyjna to sam wzgląd na dekompletowanie zeszytów *Przewodnika*, składających się półroczami na dwa osobne tomy, stanowczo tego nie dozwala.

Wykaz osób zmarłych

Od dnia 21. do 30. Września 1875.

1. Czepil Jan właściciel domu l. 57 na suchoty. 2. Sobolewski Jędrzej czeladnik szewski l. 40 na suchoty płuc. 3. Podolec Iwan zarobnik l. 64 na zanik schyłkowy. 4. Duchań Tomasz c. kr. porucznik l. 73 na rozedmę płuc. 5. Link Tekla szwaczka l. 40 na durzycę 6. Winnicka Tekla bona l. 55 na raka micicy. 7. Tomaszewski Jan z domu ubogich l. 75 na zanik schyłkowy. 8. Maniek Franciszek zarobnik l. 52 na zapal. płuc. 9. Nowak Jan szewc l. 46 na gruzlicę. 10 Makowska Maria dziecię l. $1^{1}/_{2}$ na dławiec. 11. Witkowski Józef uczeń szkoły realnej l. 12 na płonnicę 12. Wibły Michał zarobnik l. 40 na zgorzelinę. 13. Zehetgruber Henryk były pomocnik nauczycielski szkół realnych l. 32 na otrucie sinkiem potasu. 14 Hirschhorn Józef piwniczny l. 26 na gruźlicę płuc. 15. Kozłowski Mikołaj emerytowany c kr. urzędnik Dyrekcyi skarbu l. 60 na wybuch krwi. 16. Gruszka Jan właściciel realności l. 45 na na czerwonkę 17. Essig Abraham syn zarobnika l. $1^{3}/_{12}$ na płonnicę. 18. Starzewska Henryka córka po byłym właścicielu dóbr l. 24 na zapalenie płuc. 19 Wiśniewski Wojciech żebrak l. 60 przez powieszenie 20. Rochmus Roza dziecię subjekta handlowego l. 8. na płonnicę. 21. Joniec Walenty uczeń l. 18 na zapalenie płuc. 22. Gorylewicz Antoni z domu ubogich l. 69 na zanik schyłkowy. 23. Budziński Józef stolarz l. 34 na obłąd opilczy. 24. Grzywińska Marya córka właściciela domu l 7 na dławiec. 25. Lichwa Piotr gospodarz wiejski l. 50 na zapalenie mózgu. 26. Stachurski Karol dziecko l. 5. na zgorzelinę prawego ramienia i zapalenie mózgu. 27 Frostik Sura dziecko kelnera l. $1^{9}/_{12}$ przez przejechanie. 28. Zimmermann Huńcza akuszerka l. 67 na rozedmę płuc. 29. Bar Piotr gospodarz l. 42 na udar mózgowy. 30. Karpów Anna dziecko policaja l. $1^{5}/_{12}$ na płonnicę. 31 Bazowski Piotr nadstrażnik aresztów m. l. 49 na porażenie płóc. 32. Kalita Jan c. kr. starosta w pensyi l. 78 na raka wątroby. 33. Winnicka Leontyna żona obywatela l. 32 na gruźlicę płuc. 34. Hebenstreit Jan c.k nadleśniczy w pensyi l. 48 na rozmiękczenie mózgu.

Lwów dnia 2. Października 1875.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 4. Października

Hotel Żorza.

Pp. E. hr. Dzieduszycki z Izyderówki. — L. Linow z Szwecyi. — Z. Jancwski z Falejówki. — K. Milowicz z Modrynia. — A. Obertyński z Bełza. — C. Rodic z Nadycza.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Jordan z Batiatycz. — Dr. F. Zierhoffer z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. K. hr. Jasiński z Rossyi. — J. Czajkowski z Böbrki. — J. Makarewicz z Podola. — R. Zuker z Rozwienic.

Hotel Angielski:

Pp. M. Czajkowski z Ruskiej Rawy. — M. Czaykowski z Zerawy. — E. Rylski z Czarnołoża. — K. Wysocki z Hrehorowa. — F. Minkusiewicz z Dukli.

Hotel Kuhna:

Pp. K. Chmielewski z Buska: — R. Osmólski z Kuliczkowiec. — A. Ulaniecki z Jordanówki.

Hotel Appermann:

Pp. J. Formanek z Czerniowiec.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 4. Października

Pp. Dr. M. Reiners do Rzeszowa. — J. Gizowski do Przemyśla. — T. Jurystowski do Rosyi. — T. Sachajdakowski do Złotnik.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 5. Października 1875.

Barometr 738.35 mm. Psychrometr suchy + 7·50°C Psychrometr wilgotny + 6·0°C· Prężność pary 6.1 mm. Wilgoć 79 %. — Zachmurzenie 5 Wiatr SE2. Ozon 4. Temperatura powietrza + 6.0°R.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze po południu o godz. (poc. min. 3iąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 55 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany). w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy);

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem

Lwów, dnia 4. Padziernika 1875

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę. [z kuponem]				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	216	25	219	25
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	133	—	140	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	242		244	—
Banku kredyt. galic. po 200 zł.	216	–	218	—
2. Listy zast. za 100 zł. [Oprócz kuponu]				
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	86	75	87	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	79	80	80	—
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	86	75	87	50
Banku hipotecn. gal.	92	60	93	30
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	—	100	50
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	90	15	91	80
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	86	60	87	50
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. w a.	92	50	98	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	15	75
„ Stanisławowa	14	75	16	25
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	18	5	27
„ cesarski	5	22	5	33
Napoleond'or	8	89	8	95
Pół imperyał rossyjski	8	97	9	16
Rubel rossyjski srebrny	1	48	1	66
„ „ papierowy	1	$50^{1}/_{2}$	1	$51^{3}/_{4}$
Pruskie bilety kasowe	1	$65^{1}/_{2}$	1	67
Srebro	101	50	103	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 Września 1875

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	69 70	69 80
„ „ w srebrze	73.45	73 65
Losy z r. 1839 całe	275.—	278.—
„ „ 1839 piąta część	243.—	245 —
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	104.80	105 20
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc	111 50	111.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	117.10	117 40
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133 25	133 50
Renty Como po 42 lir. austr.	22.75	23.25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	85.—	85.50
Galicyi	86.25	86 75
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	78.80	79.25
Węgier	81.25	81 60
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 pro.	104.—	104 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	205.—	205 25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	685.—	69[illegible].—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 pro.	238.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 pro	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	913.—	916.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	330.—	332
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	173.—	174.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. w. a.	1725	1730.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	214 25	214.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	138 —	139,50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m.	271 —	272 —
Południ. kol. państw. po 200 zł. w. a.	102—	102 25
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	103 50	104·—

4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	99.40	99.60
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 20 „ 7-prc.	99.50	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	91.75	92.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	78.70	79.—
„ „ „ po 5 prc.	87.—	88.25
Gal banku hipot. po 6 prc.	92 50	93 —
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc	99 0	99.90
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.30	86.60
„ „ „ po 5 prc.	92.50	93.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	74.—
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.75	100.25
„ „ „ 100 zł. w. a.	94.—	94.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	—.—	95.—
„ „ „ „ III. „	—.—	96.40
Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	—.—	78.50
Węg gal. kol à 300 zł 5-prc. w srbr	73 —	73 25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	35.—	36.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keiglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	26.20	26 70
Palffego po 40 zł. m. k.	25.25	26.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	36.—	36 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	37.25	37.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15.25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111.50
„ „ 50 zł. w. a.	56.50	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.25	20.75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	23.25	23.75
Weksle (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. o	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p o.	54 65	54.80
Hamburg za 100 M S	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.85	111.35
Paryż za 100 fr	44.15	44.20
Kurs monet.		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5 35 —	5.36.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.92—	8.93.—
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101 40	101 60

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 1. Października 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	70	—
„ „ „ w srebrze	73	4
Losy z 1860 roku	111	40
Akcye banku wiedeńskiego	92	—
„ „ kredytowego	210	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	95
Srebro	1	4
Napoleond'or	8	9
Dukat	4	$88^{1}/_{2}$
100 Marek	55	40

(3780 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1118 Ces. król. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Senkowi Lytwyn o zapłacenie 228 złr. 77 kr. w. a. z pn., odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 52/50 w Jaksmanicach położonego, ciała tabularnego nie mającego, w trzech terminach: 20. Października, 17. Listopada i 22. Grudnia 1875 o godzinie 10. z rana w tutejszym sądzie.

Cena wywołania będzie 500 złr.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice, 29. Sierpnia 1875.

(3779 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1117. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Seńkowi Lila o zapłacenie 147 zł. w. a. zpn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. 14/32 w Gdeszycach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 27. Października, 24. Listopada i 29. Grudnia 1875 o godzinie 10 z rana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 300 zł.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice 30. Sierpnia 1875.

(3778 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 365. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Wojtowiczowi o zapłacenie 98 złr. w. a. z. pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. 34/40 w Stroniowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 20. Październik, 17. Listopada i 22. Grudnia 1875. o godzinie 10. zrana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 400 złr.

Zakład wynosi 10/00 sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice 28. Sierpnia 1875

(3692 1—3) **Ogłoszenie konkursu**

L. 21695. Celem nadania trzech stypendyów o rocznych 200 złr. w. a. przeznaczonych dla uczniów weterynaryi w Wiedniu na rok szkolny 1875/6. ogłasza się niniejszem konkurs.

Do podań należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia;
2. poświadczenie, że kandydat przyjęty został na kursa w c. k. zakładzie dla weterynaryi w Wiedniu.
3. ostatnie świadectwo szkolne lub świadectwo powyższego zakładu;
4. świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego; nakoniec
5. własnoręczny rewers kandydata, w którym tenże ma się obowiązać, iż po uzyskaniu dyplomu na weterynarza będzie się trudnił praktyką weterynarską w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Ks. Krakowskiem (z wykluczeniem jednak miast głównych Lwowa i Krakowa) a to przez przeciąg lat ośmiu.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Ks Krakowskiego.

We Lwowie dnia 22. Września 1875.

(3658 1—3) **Edykt**

L. 3227. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej licytacyi Hersza Berla Schmirera przeciw Bartłomiejowi Owsiańskiemu o zapłacenie 140 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Zbarażu pod l. 1122 położonej dłużnika własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na dniu 26. Listopada i na dniu 17. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 9 rano — w których to terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej — na 180 zł. ustanowionej — sprzedaną będzie.

W razie niesprzedania realności tej na powyższych terminach, wyznaczonym zostanie termin trzeci, na którym realność ta za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Bliższe warunki licytacyjne i akt oszacowania mogą w tut. sąd. registraiurze być przejrzane.

Zbaraż dnia 13. Sierpnia 1875.

(3643 1—3) **Obwieszczenie.** 9134.

C. k. Sędzia powiatowy Wiktor Strzelecki jako komisarz konkursowy upadłości Iwana Dziubaka rolnika z Lacka wzywa niniejszym wszystkich którzyby do masy konkursowej Iwana Dziubaka żądania mieli jako wierzycieli konkursowi aby wierzytelności swoje chociażby nawet o nie spór już toczył się, takowe najdalej do 12. Listopada 1875. w c. k. Sądzie powiatowym w Dobromilu tem pewniej według przepisów ustawy konkursowej zgłosili, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawa konkursowa zagrożone dosięgną, zawiadamiając oraz wszystkich wierzycieli konkursowych, iż do likwidacyi zgłoszonych wierzytelności oraz do zawarcia ugody wyznacza się termin na dzień 10. Grudnia 1875. o godzinie 9. przed południem, na którym wierzycieli nie tylko płynność zgłopoprzednio wierzytelności lecz oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać winni, i że na tym terminie wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Dobromil 19. Wrześni 1875.

(3792 3 - 3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 21346. Celem nadania stypendyów z zapisu śp. Andrzeja Żalchockiego po 105 zł. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya przeznaczone są dla ubogiej uczącej się młodzieży, synów szlachty polskiej, uczęszczających do szkół publicznych w kraju istniejących.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15. Listopada b. r. i załączyć wywód szlachectwa polskiego, metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Stypendysta tej fundacyi winien nauki swoje odbywać w kraju i nie może równocześnie pobierać wsparcia z jakiejkolwiek innej fundacyi publicznej.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wiel. Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 18. Września 1875.

(3846 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.** L. 13552.

W celu wydzierżawienia poboru ogólnego podatku konsumcyjnego podług taryfy ustawy z dnia 17. Lipca 1862 wraz z 20% dodatkiem na r. 1876 a względnie 1877 i 1878 albo także bezwarunkowo na 3 lata bez zastrzeżenia obopólnego prawa do wypowiedzenia kontraktu t. j. 1876, 1877 i 1878, a to:

a) od rzezi bydła i wyrębywania mięsa i
b) od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych w następującym wykazie poszczególnych rozpisuje się niniejszem publiczna licytacya.

Takowa odbywać się będzie w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie w dniach w wykazie oznaczonych od godziny 9 rano do godziny 2 po południu.

Cena wywołania podaną jest przy każdem okręgu dzierzawnem.

Przyjmowane będą także pisemne oferty zaopatrzone w wadya równające się 10% ceny wywołania, a to albo w gotówce, albo w publicznych obligach według kursu giełdy dnia złożenia tychże obligów, albo w losach pożyczki państwowej lub nareszcie w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego także według kursu, jednakowoż nie nad wartość nominalną.

Oferty także należycie ostęplowane, z uwidocznieniem na kopercie na który okrąg dzierżawny opiewają, mają być najdalej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego licytacyę przez uczestnika licytacyi do naczelnika pomienionej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu podane.

Powyższe warunki licytacyi i dzierzawy mogą być także przejrzane w godzinach urzędowych c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i u c k. komisarzy straży skarbowej tutejszego powiatu.

Liczba porządkowa	Nazwa: przedmiotu dzierżawy	Nazwa: okręgu dzierżawnego	cena wywołania na jednoroczną dzierżawę złr.	ct.	wadyum ma być złożone w kwocie złr.	ct	dzień, miesiąc i rok licytacyi, każda najdalej do 2 godziny po południu
1	pobór podatku konsumcyjnego wraz z 20% dodatkiem od rzezi bydła i wyrębywania mięsa podług taryfy III klasy	Nawarya z 25 miejsc.	650	—	65	—	19 Października 1875
2		Winniki z 17 „	2100	—	210	—	detto
3		Janów z 24 „	1475	48	148	—	detto
4		Strzeliska z 19 „	541		55	—	detto
5		Rozdół z 12 „	2000		200	—	detto
6		Jaryczów z 9 „	1002	50	101	—	detto
7		Żydaczów z 22 “	647	—	65	—	20 Października 1875
8	pobór podatku konsumcyjnego z 20% dodatkiem od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego	Szczerzec	175	—	18	—	detto
9		Gródek z Vorderberg	346	50	35	—	detto
10		Mikołajów w starostwie żydacz. z 13 m.	62	57	7	—	detto
11		Mosty wielkie	30	—	3	—	detto
12		Żółkiew	165	—	17	—	detto
13	pobór pod. od mięsa.	Mikołajów z 13 miejsc.	1310	—	131	-	detto

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 26. Września 1875.

(3822 1—3) **Obwieszczenie licytacyi** L. 15146.

Ze strony c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu wypisuje się licytacya w celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego wraz 20% dodatkiem:

a) od rzezi bydła i wyrębywania mięsa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego wedle III klasy taryfy,

b) od wyszynku wina.

Na rok 1876, 1877 i 1878 a to, bądź na jeden rok, bądź bezwarunkowo na trzy lata, albo nareszcie na jeden rok z milczącem odnowieniem na rok drugi, albo trzeci a to:

Liczba porządkowa	Powiat dzierżawczy	Cena wywoławcza wraz 20% dodatkiem wynosi rocznie: od mięsa złr.	ct.	od wina złr.	ct.	razem złr.	ct	Licytacya odbywać się będzie podczas godzin urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.
1	Czortków	2345	—	283	—	2628	—	18. Paźdz. 1875. przed południ.
2	Husiatyn	2185	50	123	34	2308	84	detto detto
3	Jagielnica	2609	67	252	-	2861	67	detto po południu
4	Kozłów	1145	85	5	45	1151	30	detto detto
5	Kozowa	1440	—	25	—	1465	—	19. Paźdz. 1875. przed południ.
6	Mikulińce	3551	34	147	—	3698	34	detto detto
7	Podhajce	3806	—	—	—	3806	—	detto po południu
8	Trembowla	2225	11	85	25	2310	36	detto detto

Pisemne offerty zaopatrzone 10% Wadyum mogą być do godziny 9tej przed południem w dotyczącym dniu licytacyi do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu wniesione.

Względem warunków licytacyi wraz z spisem miejscowości do każdego powiatu dzierżawczego przydzielonych powziąć można wiadomość tutaj.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol dnia 29. Września 1875.

Licitation - Ankündigung. Z. 15146.

Von der k. k. Finaz-Bezirks-Direktion in Tarnopol wird zur Vorstellung der allgemeinen Verzehrungssteuer sammt 20. perzentigen Zuschlag.

a) von steuerpflichtigen Viehschlachtungen und von der Fleischausschrottung nach der III. Tarifklasse und

b) vom Weinausschanke.

Für die Solarjahre 1876, 1877 und 1878 und zwar, entweder auf ein Jahr oder unbedingt auf 3 Jahre, oder endlich auf ein Jahr mit stillschweigender Erneuerung auf des zweite oder dritte Jahr, die Lizitation hiemit ausgeschrieben und zwar:

Post Nr.	Pachtbezirke	Der jährliche Fiskalpreis sammt 20% Zuschlag beträgt: vom Fleisch fl.	kr.	vom Wein fl.	kr.	Zusammen fl.	kr.	Die Lizitation wird bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnopol abgehalten worden.
1	Czortkow	2345	—	283	-	2628	—	18. Oktober 1875 Vormittags
2	Husiatyn	2185	50	123	34	2308	84	dtto dtto
3	Jagielnica	2609	67	252	—	2861	67	dtto Nachmittags
4	Kozłow	1145	85	5	45	1151	30	dtto dtto
5	Kozowa	1440	—	25	—	1465	—	19. Oktober 1875 Vormittags
6	Mikulińce	3551	34	147	—	3698	34	dtto dtto
7	Podhajce	3806	—	—	—	3806	—	dtto Nachmittags
8	Trembowla	2225	11	85	25	2310	36	dtto dtto

Schriftliche Anbothe, belegt mit 10% Vadium können bis Neun Uhr Vormittags des betreffenden Lizitationstage bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion eingebracht werden.

Die Lizitationsbedingnisse sammt dem Verzeichnisse der zu jedem Pachtbezirke zugewiesenen Ortschaften können hieramts angesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion

Tarnopol am 29. September 1875.

(3781 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1119. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Małanczukowi o zapłacenie 91 zł. 52 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. 97/59 w Jaksmanicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 20. Października, 17. Listopada i 22. Grudnia 1875 o godzinie 10 z rana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 700 zł.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze. Niżankowice 29. Sierpnia 1875.

(3649 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 13056. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem Franciszka i Maryannę małżonków Holzerów, a względnie tychże spadkobierców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, iż Leokya z Reklewskich Martowska przeciw nim extabulacyę prawa hipoteki do sześciuletniej od 24. Czerwca 1846 do tegoż dnia 1852 trwać mającej dzierżawy dóbr Kowalowa z wyłączeniem folwarku folwarczek górny „Siciny“ zwanego, łącznie z opłaconą już poprzednio tytułem kwartalnej raty czynszu dzierzawnego kwotę 2800 zł. w. a. wypływającego z kontraktu dzierzawnego na dniu 3. Sierpnia 1846 między Sobestianem Meglewskim i Leonardą z Reglewskich Meglewską z jednej, a Franciszkiem i Maryanną Holzerami z drugiej strony zawartego, wedle Dom. 241 pag. 270 n. 42 on. na rzecz Franciszka i Maryanny Holzerów, w stanie biernym dóbr Kowalowa pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła — w skutek czego takowy do pisemnej rozprawy zadekretowany i termin do wniesienia pisemnej obrony na 90 dni zakreślony został.

Ponieważ pobyt zapozwanych nie jest wiadomy, przeto przeznaczył tut. Sąd dla nich na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego Adw. Dr. Psarskiego z zastępstwem Adw. Dr. Tokarza na kuratora, w którym wniesiony spór według Ustawy Cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem wzywa się zapozwanych ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu sądowi oznajmili ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli inaczej z opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 9. Września 1875.

(3669 1—3) **E d y k t.**

L. 1031. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie do publicznej podaje wiadomości, że w celu zaspokojenia wyrokiem c.k. Sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Krakowie de dato 30. Grudnia 1863 L. 18529 przez Józefa Brzezińskiego przeciw spadkobiercom ś. p. Heleny Macewicz (matki) jako to: Józefowi, Konstantemu, Helenie (córce), Rozalii, Cecylii 2 imion Macewiczom i Adryannie, Maryannie, Karolinie 3 im. Lamezan de Maurimbois, wyprawowanej wierzytelności pto. 1050 zł. w. a. w listach zastawnych galic. z kuponami prz. rozpisuje się egzekucyjna publiczna sprzedaż dóbr Glinik średni pod następującemi warunkami:

I. Do przedsięwzięcia licytacyi wyznacza się przed tym Sądem dwa termina, z których pierwszy na dzień 25. Października 1875 godzinę 10. przed południem, drugi zaś na dzień 26. Listopada 1875 godzinę 10. przed południem, na których to terminach dobra powyższe bez wszelkiej ewikcyi nie niżej ceny szacunkowej zostaną sprzedane.

II. Cenę wywołania stanowi cena dóbr według aktu oszacowania wypośrodkowana w sumie 16547 zł. 56½ ct. w. a.

III. Chęć kupienia mający winien jako wadyum złożyć do rąk komisyi licytacyjnej sumę 1654 zł. 7 kr. w a. a to bądź w gotowiznie, bądź w książeczkach kasy oszczędności we Lwowie, Krakowie lub Tarnowie, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego lub austr. Banku narodowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże. Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiźnie złożone, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytantom po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

IV. Nabywca winien będzie w dniach 30 po zatwierdzeniu licytacyi złożyć do depozytu sądowego ⅓ część ceny kupna i sprzedaży.

V. Resztę ceny kupna winien będzie nabywca w ciągu dni 30 po doręczeniu mu uchwały sądowej porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych ustanawiającej, bądź do Sądu w gotowiznie złożyć, lub też według postanowienia Sądu zapłacić — a nad to od tej reszty ceny kupna procent 6% półrocznie z dołu, począwszy od dnia objęcia tych dóbr w fizyczne posiadanie do Sądu składać.

Bliższe warunki, tudzież extrakt tabularny, niemniej akt oszacowania przejrzane być mogą w tut. sąd. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się chęć kupienia mających Rozalię, Cecylię 2 im. Macewicz i Adryannę, Maryannę, Karolinę 2. im. Lamezan de Maurimbois z miejsca pobytu niewiadomych, którym ustanowiony został kuratorem adw. dr. Tokarz. tudzież wierzycieli hypotecznych, którzyby po 12 Lipca 1874 do tabuli rzeczonych dóbr weszli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca lub późniejsza doręczoną być nie mogła — tychże wierzycieli z tem, że jednocześnie ustanowiony dla nich został kurator w osobie adw. dra. Forysta.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 12. Sierpnia 1875.

(3804 2 3) **Obwieszczenie.**

L. 5338. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności A. Romera w ilości 150 złr. 70 cnt. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. top. 1129 w Lipniku położonej, do małżonków Jerzego i Maryanny Klimczaków tudzież Jana Czernka należącej, w dniu 2 Października 1875 i w dniu 12. Listopada 1875. zawsze o godzinie 10tej przedpołudniem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 2313 złr. 20 ct. w. a. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 231 złr. 32 cnt.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 20. Sierpnia 1875

(3671 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5883. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia, że złożono tu dnia dzisiejszego do powszechnego przeglądu akta dochodzeń w przedmiocie zakładania ksiąg gruntowych dla gminy Moczkowa, i że dnia 27. i dnia 28. Września 1875 wniesione być mogą bądź to ustnie bądź pisemnie tak w tymże c. k. Sądzie jak u kierującego komisyą c. k. Sędziego powiatowego Juliusza Piątkowskiego wszelkie zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

C. k. sąd powiatowy

Bełz, dnia 22. Września 1875.

(3763 2—3) **Konkurs.** L. 20380

Na posady ekspedyentów pocztowych.

1. w Lutowiskach za kontraktem służbowym i kaucyą 300. złr.
   Dochody: płaca roczna 300 złr. ryczałt kancelaryjny 80 złr. i ryczałt rocznych 1100 złr. za utrzymywanie codziennej jazdy posłańczej z Lutowisk do Ustrzyk i napowrót.
2. w Droginii za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr.
   Dochody: płaca roczna 150 złr. ryczałt kancelaryjny 40 złr.
3. w Trzcianie za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr.
   Dochody: płaca roczna 150 złr. ryczałt kancelaryjny 40 złr. i ryczałt rocznych 160 złr. za utrzymywanie posłańca pieszego do pociągów przechodzących przez dworzec Trzciana.

Ekspedyenci pocztowi w Droginii i Trzcianie są zobowiązani do objęcia służby telegraficznej za wynagrodzeniem systemizowanej w tym względzie płacy w razie gdyby w tych miejscowościach została stacya telegraficzna.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

Lwów dnia 27. Września 1875.

(3723 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 18694. Począwszy od dnia 1go Października b. r. przemienia się codzienna jazda posłańcza obiegająca na przestrzeniach pomiędzy Rawą, Hruszowem, Niemirowem i Jaworowem na przestrzenie pomiędzy Rawa, Niemirowem i Jaworowem i zostaje urząd pocztowy w Hruszowie połączony z urzędem pocztowym w Niemirowie przez jazdę posłańczą codziennie obiegającą, co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 17. Września 1875.

Kundmachung.

Vom 1. Oktober l. J. angefangen wird die tägliche Botenfart zwischen Rawa und Jaworow von der Strecke Rawa-Hruszow-Niemirow-Jaworow auf jene Rawa Niemirow Jaworow umgelegt und das Postamt in Hruszow mit jenem in Niemirow durch eine tägliche Botenfahrt verbunden, was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg am 17. September 1875

(3767 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2145. Przy c. k. sądzie powiatowym w Chrzanowie opróżnioną została posada sędziego powiatowego w VIII. klasie rangi, z płacą 1.400 złr. w. a. rocznie i odpowiednim dodatkiem aktywalnym.

W celu obsadzenia powyższej posady c. k. sędziego powiatowego, a w razie nastąpić mogących przeniesień, w celu obsadzenia posady c. k. sędziego powiatowego przy innym sądzie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14. dniowym.

Ubiegający się o wzmiankowaną posadę winni są swe podania w drodze przepisanej prawem do Prezydyum c. k. sądu krajowego.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego

Kraków dnia 28. Września 1875.

(3795 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 22569. Celem nadania stypendyum z zapisu śp. Feliksa Antoniego hr. Łosia o rocznych 236 złr. 25 ct. w. a. ogłasza się konkurs.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są przedewszystkiem dla uczącej się młodzieży z rodziny hr. Łosiów, a dopiero w braku takich nadaną być mogą uczniom należącym do szlachty polskiej.

Prawo nadawania stypendyów służy seniorowi rodziny hr. Łosiów. Kandydaci winni wnieść podania w ręce zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15. Listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stanie majątkowym rodziców i kandydata i ostatnie świadectwo szkolne, wreszcie dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie pochodzenia z rodziny hr. Łosiów.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 28. Września 1875.

(3794 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 21949. Celem nadania dwóch stypendyów z zapisu śp. Anieli Sieleckiej o rocznych 210 złr. i 200 złr. ogłasza się niniejszem konkurs. Takowe przeznaczone są wyłącznie dla ubogich uczniów, pochodzących z rodziny Dzurdz-Sieleckich, która w roku 1837. zamieszkiwała w Sielcu, b. obwodu Samborskiego i z której pochodził ojciec ś. p. fundatorki, a gdyby takich nie było, dla uczniów z rodziny Stryjewskich z której matka ś. p. fundatorki pochodziła.

Stypendysta zatrzymuje wsparcie z fundacyi aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych, jednak nie dłużej jak do rozpoczęcia 26. roku życia, zresztą znajdują zastosowanie przepisy względem stypendystów ogólnie obowiązujące.

Prawo nadawania stypendyów wykonuje c. k. Namiestnictwo. Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, najpóźniej do 15. Listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwa szkolne, wreszcie (o ile być może) dowody pokrewieństwa ze ś. p. fundatorką.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 18. Września 1875.

(3810 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 22758. Celem nadania stypendyum z fundacyi ks. Feliksa Pniewskiego o rocznych 90 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendym to przeznaczone jest dla młodzieńca, który

a) urodzony jest w mieście Gorlicach z rodziców narodowości polskiej, obrządku rzymsko-katolickiego, ubogich obywateli miejskich gminy Gorlickiej.
b) oddaje się naukom w publicznych szkołach średnich, któregokolwiek zawodu i odznacza się moralnością, pilnością jakoteż postępami w naukach, nie niec.
c) wsparcia takiego rzeczywiście potrzebuje.

Pierwszeństwo będzie mieć uczeń, który ukończywszy szkołę początkową w Gorlicach wstępuje do szkoły realnej lub handlowo przemysłowej.

Nadane stypendyum pobiera stypendysta prawidłowo przez lat cztery, traci zaś takowe wcześniej, jeżeli nauki w szkołach średnich ukończy lub gdy nie uczyni zadość wymaganiom obowiązującym stypendystów w ogóle.

Prawo nadawania stypendyów służy założycielowi fundacyi. Kandydaci winni wnieść podania za pośrednictwem Dyrekcyi szkoły, w której nauki pobierają, do Wydziału krajowego najdalej do 15. Listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwa szkolne, świadectwo ubóstwa i poświadczenie od Zwierzchności gminy Gorlickiej, iż są synami tamtejszych obywateli miejskich.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 30. Września 1875.

(3654 3—3) **E d y k t.**

L. 4151. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku wzywa posiadacza utraconych dokumentów, mianowicie zapisu na Sąd polubowy, tudzież wyroku Sędziów polubownych z daty Brzesko 6. Czerwca 1873., wedle którego to wyroku małżonkowie Jędrzej i Anna Jaworscy na zapłacenie Mojżeszowi Krauterowi sumy 2300 złr. w. a. zasądzeni zostali, aby w ciągu 45 dni zgłosił się przed Sąd tutejszy, i objawił swoje posiadanie.

W przeciwnym razie dokumenta wspomnione będą uznane za nieważne, a skutki prawne z tegoż wypływające za wygasłe.

Brzesko dnia 18 Września 1875 r.

(3665 3—3) **E d y k t.**

L. 4841. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tymże Sądzie na rzecz Samuela Monderera egzekucyjna licytacya gospodarstwa włościańskiego pod L. 36 w Krzeczowie położonego według księgi gruntowej głównej gminy Krzeczowa T. II str. 24 i 25 egzekuta Piotra Wiśniewskiego własnego w trzech terminach mianowicie: dnia 14 Grudnia 1875. 17 Stycznia i 14 Lutego 1876 r. zawsze o godzinie 10. rano.

Cena wywołania wynosi 1346 złr. 99 kr. wadium zaś 135 złr. w. a.

Wyciąg z księgi gruntowej, protokół przymusowego oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Bochnia dnia 28 Sierpnia 1875.

(3668 3—3) **E d y k t.**

L 10394. Dnia 10. Lipca 1875. po godzinie 10tej w nocy miał K. B. przyaresztowany za zbrodnię oszustwa, a ewentualnie kradzieży, w tutejszym ogrodzie miejskim (pojezuickim) w altanie znaleść co najmniej sumę 372 złr. a. w. w banknotach zawiniętych w brudnej szmatce z grubego płótna.

Gdy dotychczas nikt się nie zgłosił, ktoby do tych rzekomo zgubionych pieniędzy rościł sobie prawo własności, wzywa się właściciela tychże ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia, w którym niniejszy edykt po raz trzeci umieszczony będzie w Gazecie Lwowskiej, zgłosił się do tutejszego sądu krajowego w sprawach karnych i swe prawo własności udowodnił.

Z c. k. Sądu krajowego karnego.

Lwów dnia 10. Września 1875.

(3569 3 - 3) **E d y k t.**

L. 17749. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14. i 20. ustawy z dnia 25. Lipca 1871 Nr. 96 dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 172 w mieście Kołomyi, w kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej jako też intabulacyi Anczla Spiegelmanna za właściciela tej realności, pierwszym tutejszo sądowym edyktem z d. 13. Kwietnia 1875 L. 7586 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych którzy z przyczyny istnienia albo porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 31. Grudnia 1875 włącznie w c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucye lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 31. Sierpnia 1875.

(3568 3—3) **E d y k t.**

L. 17.748. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14. i 20 ustawy z dnia 25. Lipca 1871 Nr 96 dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 511 w mieście Kołomyi, w kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej jako też intabulacyi Abrahama Herscha Feidena za właściciela tej realności, pierwszym tutejszo-sądowym edyktem z dnia 20. Kwietnia 1875 L. 7951 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 31. Grudnia 1875 włącznie w c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 31. Sierpnia 1875.

(3686 3—3) **Edykt.**

L. 2930. C. K. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Maryi Raczkowej w kwocie 60 złr. z pn. odbędzie się w dniu 28. Października, 29. Listopada i w dniu 23. Grudnia 1875. każdą razą o godzinie 10 z rana, przymusowa sprzedaż chałupy pod Nk. 52. w Lutoryzu Mateusza Drozda własnej,

Jako cenę wywołania przyjęto wartość szacunkową w kwocie 40 złr. wadyum wynosi 4 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Rzeszów dnia 8. Września 1875.

(3743 2—3) **Eydkt.**

L. 2152. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 350 złr. a. w. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 315 złr 44 ct a. w. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym Sądzie w 3ch terminach dnia 27. Października, 24. Listopada i dnia 22. Grudnia 1875. każdą razą o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Szymona Kuca pod l 16 w Lipnicy dolnej położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego. Cena wywołania wynosi 800 złr. w. a., a wadyum 80 złr. w. a. Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Wiśnicz dnia 21. Lipca.

(3708 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 13266. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie, ogłasza, że c. k. notaryusz Kaźmierz Wilczyński, reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 7. Lipca 1875. l 9337 z Dobczyc do Wadowic przeniesiony w dniu 28. Września 1875 w Dobczycach urzędowanie złożył, a w Wadowicach rozpoczął.

Kraków dnia 21. Września 1875.

(3773 3—3) **Edikt.**

Z. 6680. Den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Hinde Malke Socboler, Lea Bergstein, Isaak Byk und Hudel Byk und respective deren dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben wird hiemit bekannt gegeben, es habe gegen dieselben hiergerichts der Brodyer israelitische Kultusvorstand Namens der Klause unterm 21. Juli 1875. Z. 6680 eine Klage pto 80 in Gold und 10 polnische Gulden s N. G überreicht und daß zur Summarverhandlung über diese Klage der Termin auf den 13. Oktober 1875. um 9 Uhr früh bestimmt wurde.

Es werden die Obgenannten daher aufgefordert entweder persönlich oder durch einen Bevollmächtigten am obigen Termine zu erscheinen oder die nöthigen Behelfe dem für dieselben bestellten Curator H. Advokaten Dr Ornstein mitzutheilen, als sie sonst die Folgen der Versäumung sich selbst zuschreiben müßten.

Vom k k. Bezirksgerichte.

Brody am 30. August 1875.

(3775 3—3) **Edikt.**

Z. 305. Zur Hereinbringung der Summa 630 fl. ö W. s. N. G. wird am 13. Oktober und am 2. November 1875 jedesmal um 9 Uhr Vormittags, die exekutive Versteigerung der Realität C. Nr. 39 zu Tłumaczyk im hierortigen Gerichtsgebäude abgehalten wurden, die Realität wird bei beiden Terminen um den Schäzungspreis oder über demselben veräußert werden. Die Lizitationsbedingungen und der Tabularextrakt können in der Registratur eingesehen werden.

Das Vadium beträgt 85 fl.

Für die liegende Masse das Exekuten Josef Gerej wurde zum Curator Josef Todorow und für die dem Gerichte unbekannten Gläubiger oder recht nach dem 14. Mai 1875 ein Pfandwelche auf obiger Realität erworben hätten Hersch Simon Zwiebel aus Tłumaczyk bestellt.

Peczeniżyn am 14. Mai 1875.

(3776 3—3) **Kundmachung.**

Z. 3295. Vom k. k. Bezirksgerichte Peczeniżyn wird hiemit kundgemacht es werde auf Grund des Vergleiches vom 19. Juni 1874 Z 5188 zur Hereinbringung der Forderung des Itzig Altenhaus pr. 130 fl. ö. W. s NG, die exekutive Veräußerung der gepfändeten auf 480 fl. geschätzen dem Jakób und Anna Babiów gehörigen nicht intabulirten Realität Nr. 518 zu Peczeniżyn bewilligt, und hierg am 11 Oktober, am 29. Oktober und am 18. November 1875. jedesmal in deu vormittägigen Amtsstunden mit dem vorgenommen daß beim dritten Terminne die zu veräußernde Realität auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben werden wird.

Die Lizitationsbedingnisse können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Peczeniżyn am 15. Juni 1875.

3813 3—3) **Ogłoszénie.** L. 470.

Adwokat Dr. Tytus Przesmycki zwinął swoją kancelaryę we Lwowie z powodu nadanej mu posady Notaryusza w Haliczu i zamianował swym substytutem p. adwokata Dr. Ludwika Popławskiego we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów dnia 9. Września 1875.

(3791 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 19336. Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że Pan Antoni Gross reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 7. Lipca 1875 l. 9865 do Starego miasta w okręgu c. k. Sądu obwodowego samborskiego mianowany c. k. notaryusz dnia 14. Września 1875 przysięgę urzędową złożył.

Lwów dnia 22. Września 1875.

(3696 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5870. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności adwokata dr. Ehrlera w ilości 260 złr. 45 cnt przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 82/149 w Wilkowicach położonej, do Józefa Bojdysa należącej, w dniu 28. Października 1875, 29. Listopada 1875, i w dniu 12. Stycznia 1876. zawsze o godzinie 10tej przed południem. Wartość szacunkowa tejże realności wynosi 3847 zł. $52\frac{1}{2}$ ct. w. a. poniżej której takowa na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie. Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 385 złr.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 25. Stycznia 1875.

(3705 3—3) **Edykt.**

L. 43611. C. k. Sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszym edyktem wiadomo, że Antoni Łuciów i Józefa z Szczepańskich Łuciowa przeciw właścicielom realności pod l. k. $126\frac{1}{4}$ we Lwowie położonej, jako to: Jędrzejowi Gałązce, a względnie tegoż spadkobiercom Katarzynie Olszewskiej, Janowi Mirowskiemu, Magdalenie Turkiewiczowej, Piotrowi Gałązce z życia i miejsca pobytu niewiadomym, a względnie nieznajomym ich spadkobiercom lub prawonabywcom i Marcinie Klein 1go małżeństwa Creus 2go Pozzi pod dniem 12go Sierpnia 1875, l. 43611 pozew o uznanie prawa własności do gruntu do realności l. k. $126\frac{1}{4}$ należącego, utworzenie dla takowego nowego ciała tabularnego i zaintabulowanie powodów za właścicieli tegoż wnieśli i o pomoc sądową prosili, wskutek czego pozew do pisemnego postępowania dekretowano i do wniesienia obrony termin 90 dniowy wyznaczono, jakoteż że z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom Jędrzeja Gałązki, mianowicie: Katarzynie Olszewskiej, Janowi Mirowskiemu, Magdalenie Turkiewiczowej i Piotrowi Gałązce, lub tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom i prawonabywcom do zastępywania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Kornela Hoffmana z substytucyą adwokata dr. Bobownika kuratorem ustanowiono, z którym sprawa niniejsza według ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Wzywa się więc edyktem niniejszym zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne dowody ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi wymienili, słowem by stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 3. Września 1875.

(3710 3—3) **Edykt.**

L. 12839. C k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Grydyka, że Katarzyna Grydyk wniesła pod dniem 26. Lutego 1875 do l. 2975 przeciw niemu do tutejszego Sądu pozew o rozłączenie od stołu i łoża i że termin do rozprawy ustnej w tym sporze na dzień 2. Listopada 1875. godzinę 10 przed południem postanowiono.

Wzywa się przeto pomienionego aby postanowionemu dla niego równocześnie kuratorowi adwokatowi dr. Skórskiemu z zastępstwem adwokata krajowego dr. Kozłowskiego, potrzebne do obrony środki wcześnie przed terminem udzielił, inaczej bowiem wyniknąć mogące z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 9. Września 1875.

(3748 8—3) **Edykt.**

L. 4151. C. k. Sąd powiatowy w Janowie ogłasza że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Małuja przeciw Eduardowi Machanowi w celu zaspokojenia sumy 2000 zł. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 65 w Karaczynowie położonej, wedle księgi Dom. Tom. II. pag. 9 i 10 n. 7 haer. do Eduarda Machana należącej w trzech terminach t. j. na dniu 19. Paźdz. 18. Listopada i 9. Grudnia 1875 zawsze o 10 godzinie w lokalu sądowym w Janowie.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę szacunkową 3370 zł. 75 ct. lub wyżej onej, zaś przy trzecim terminie także niżej ceny sprzedaną.

Cena wywołania wynosi 3570 zł. 75 ct. wadyum 358 zł.

Bliższe warunki licytacyi można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych i nieuwiadomionych hipotecznych wierzycieli jest p. Adam Frank w Janowie ustanowiony kuratorem.

Janów dnia 29. Sierpnia 1875.

(3749 —3) **Obwieszczenie.**

L. 3554. W dniach 28. Października 30. Listopada i 23. Grudnia 1875 o 10 godzinie rano odbędzie sie w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l 369 w Gdowie, Izaakowi Buchsbaumowi własnej na 524 zł. w. a. oszacowanej

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym Sądzie przejrzeć i w odpisie podnieść.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 14. Września 1875.

(3717 3—3) **Edykt.**

L. 4824. Uchwałą c. k. Sądu krajowego lwowskiego z 27. Sierpnia 1875. l. 44402 uznano Maryę z Kowalów Banachową z Winnik za marnotrawczynię a Sąd tutejszy ustanowił jej kuratora Jana Opalewicza.

Winniki 2. Września 1875.

(3714 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4333. C. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w dniach 2. Listopada, 15. Listopada i 1. Grudnia 1875. zawsze o 10tej godzinie rano w tutejszo-sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż $\frac{1}{3}$ części realności pod l. k. 140 w Rabczycach ciała hypotecznego nie stanowiącej a Petra Wasyłów własnej celem zaspokojenia reszty pretensyi Hersza Lorberbauma w kwocie 42 złr. w. a. zpn. na dwu pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej na ostatnim także niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi suma 420 zł.

Zakład wynosi 42 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt zastawniczego opisania i oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć i odpisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Medeniee dnia 13. Sierpnia 1875.

(3715 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3041. Ogłasza się, że Jacko Rymar gospodarz z Batiatycz marnotrawcą uznany został.

Kurator Jan Turkulewicz gospodarz z Batiatycz.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty Wielkie dnia 4. Sierpnia 1875,

(3730 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5508. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie rozpisuje na prośbę Teresy Fass w celu zaspokojenia sumy 4410 zł. wal. austr. z procentem 6% od 21. Lutego 1873. kosztami w łącznej kwocie 48 zł. 58 ct. w. a. egzekucyjną sprzedaż realności l. 279/318 w Rzeszowie położonej, i do tej sprzedaży jeden termin na 5go Listopada 1875 o godzinie 10tej rano w tutejszym Sądzie pod następującemi warunkami ulżającemi wyznacza.

I.

Jako cenę wywoławczą ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 2277 złr. $83\frac{1}{3}$ cnt. w. a. Na powyższym terminie realność też niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

II.

Każdy mający chęć kupna winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej 5% ceny szacunkowej jako wadyum t. j. 114 zł. w. a. w gotówce lub w papierach publicznych wedle kursu gazety wiedeńskiej, które to wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczone innym licytantom zaś po licytacyi zwróconem będzie.

III.

W 30. dniach po prawomocności uchwały akt licytacyjny do wiadomości sądowej przyjmującej, obowiązanym będzie nabywca resztującą cenę kupna w gotówce do Sądu złożyć lub wykazać się przed Sądem w sposób wiarygodny, iż się względem resztującej ceny kupna po odtrąceniu wadyum z wierzycielami hipotecznymi w drodze pozasądowej porozumiał.

O tem zawiadamia się dłużną masę spadkową Kopla Fassa przez kuratora adw. dra Fechtdegena i Teresę Fass do rąk własnych, zaś wierzycieli, którzyby poźniej jak 12. Stycznia 1875. intabulacyę uzyskali, do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dra Rybickiego.

Rzeszów dnia 26. Sierpnia 1875.

(3790 3—3) **Edykt.**

L. 18963. Ces. król. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dzienn. praw Państwa do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Fischla Horem o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności l. h. 47/365 w Kołomyi na ulicy Wałowej w kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, parceli katastralne 2719, 2718 i 1501 zawierającej, a składającej się z domu murowanego, podwórza i ogrodu; c. k. Sądowi pow. w Kołomyi poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże ces. król. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1go Listopada 1875. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od d. 1 go Listopada 1875. począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie pow. w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31. Stycznia 1876 tem pewnej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni, się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podania stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, 14. Września 1875.

(3677 3—3) **Edykt.**

L. 3054, 3055, 3056. C k. Sąd powiatowy w Zbarażu, zawiadamia niniejszym edyktem wierzycieli hipotecznych a to:

a) Jana Bigantowicza z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a w razie śmierci niewiadomych spadkobierców tegoż,

b) Jędrzeja Suliszewskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego a wrazie śmierci tegoż niewiadomych spadkobierców, nakoniec,

c) Jana Nowackiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego a wrazie śmierci tegoż niewiadomych spadkobierców, że Jüdel Krub przeciw tymże pozwy wytoczył; a mianowicie:

a) przeciw Janowi Bigantowiczowi i tegoż spadkobiercom pod dniem 5. Lipca 1875 l. 3054 o wykreślenie długów 27 złr. i 45 złr. w stanie biernym realności w Zbarażu pod l. 35 stara 534 nową wedle Dom. IV., strona 35, haer. 4 i 5 on. zaintabulowanych, dalej

b) przeciw Jędrzejowi Suliszewskiemu i tegoż spadkobiercom pod dniem 5. Lipca 1875. l. 3055 o wykreślenie długu resztującego 100 złr. w stanie biernym powyższej realności jak Dom IV. str, 35 poz. 6 zaintabulowanego, nakoniec

c) przeciw Janowi Nowackiemu i tegoż spadkobiercom pod dniem 5. Lipca 1875. l. 3056 o wykreślenie długu 25 złr. w stanie biernym powyższej realności wedle Dom. IV. str. 35 poz. 7 ciążącego, na które to trzy pozwy termin do sumarycznej rozprawy tasądową uchwałą z dnia 10. Sierpnia 1875. l. 3054, 3055 i 3056 na dzień 11. Listopada 1875 o 10tej godzinie rano wyznaczono.

Niewiadomym z życia i miejsca pobytu wszystkim powyższym pozwanym ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. Leopolda Kukawskiego.

Zarazem wzywa się pozwanych, aby temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielili, albo innego zastępcę sobie obrali lub osobiście się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym możliwe niekorzystne dla nich skutki sami sobie przypisać będą winni.

Zbaraż dnia 10. Sierpnia 1875.

(3713 2—3) **E d y k t.**

L. 401. Dnia 3. Listopada, 7. Grudnia 1875 i 10. Stycznia 1876 zawsze o 10 godzinie rano odbywać się będzie w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż piekarni w Jaworowie pod Nr. 54 do Joanny i Karola Niedzielskich należącej celem zaspokojenia pretensyi Chany Bremdel Apisdorf w sumie 100 złr. a. w. z przynależytościami.

Cena wywołania wynosi 400 złr. wadyum 40 złr. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne tudzież akta zastawniczego opisania i oszacowania tej piekarni można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jaworów 31. Lipca 1875.

3809 2—3 **Kundmachung.** Z. 7074.

Ueber die Lieferung der bei den Fuhrwesens-Material-Depots Klosterneuburg, Marein, Prag, Budapest, Lemberg und Karlsburg im Jahre 1876 erforderlichen Materialgegenstände und Requisiten wird beim hiesigen Landes-Fuhrwesens-Commando (Platz Commando Gebäude III Stock) eine Offerten Verhandlung abgehalten werden.

Die schriftlichen Offerte der auf diese Lieferung Reflektirenden werden bis 25. Oktober 1875. Vormittag 11. Uhr bei diesem Fuhrwesens Commando wo auch die näheren Bedingungen eingesehen werden können, entgegengenommen.

Muster von sämmtlichen Artikeln können bei dem Fuhrwesens-Commando, dann dem Materialdepot allhier, eingesehen werden.

Die Offerte müssen in folgender Form verfaßt sein.

Offert

(50 kr. Stempel) Auf Grund der in der „Gazeta Lwowska“ bekannt gegebenen Offert-Ausschreibung erkläre ich mich an den Lieferungen der im Verwaltungs Jahre 1876 (Eintausend Achthundert Siebzig Sechs) für das Fuhrwesens-Material-Depot zu . . . . erforderlichen Material Gegenstände zu betheiligen, und offerire nachspezifizirte Artikel zu den beigesetzten Preisen als:

. . . . Sage . . . . Kilogram Schloßblech a . . . . Sage! . . . .

. . . . Sage! . . . . Stück Achsstöcke a . . . . Sage! . . . .

. . . . Sage! . . . . Kilogram Leinöhl a . . . . Sage! . . . .

etc. etc. etc.

Als Vadium schließe ich den Betrag von . . . . fl. Sage! . . . . (entweder im Baaren, Staats Obligationen oder Creditpapieren genau anzugeben) bei

Ich bestättige zugleich, daß ich die Offerts-Bedingungen, sowie die Muster der zu liefernden Gegenstände eingesehen habe, und mich denselben vollinhaltlich unterziehen werde.

Ferner verpflichte ich mich, für den Fall als ich von Allen oder von einzelnen der offerirten Artikel der Ersteher bleibe, dieselben mustergemäß in der festgesetzten Zeit und um die offerirten Preise loco N . . . . . an das Material-Depot einzuliefern und binnen acht Tagen nach erhaltener Verständigung der Annahme das Vadium auf den im §. 4 der Offertbedingnisse bestimmten vollen Cautions-Betrag zu ergänzen.

Ich verpflichte mich weiters über Verlangen die Lieferung bis zu dem doppelten des von mir offerirten Quantums in der bedungenen Zeit auszuführen, wogegen das Aerar gehalten ist wenigstens die Hälfte des ausgeschriebenen Bedarfes zu übernehmen.

N . . . . . am . . . . . . 1875.

L. S N. N.

Charackter und Wohnung.

Galicyjskie c. k. Namiestnictwo we Lwowie.

Obwieszczenie konkursu.

L. 46167 (3739 3—3)

Nazwa posady obsadzić się mającej	Nazwisko władzy, przy której posada jest opóźnioną	Dochody do tej posady przywiązane: płaca roczna zł.	na mieszkanie zł.	25% dodatek aktywalny	dyety zł.	Wiadomości i inne warunki potrzebne do jej uzyskania	Czy do tej posady potrzeba: praktyki na próbę i jak długo	złożyć egzamin i z których przedmiotów?	Władze i przedsiębiorstwa, do których potrzeba podać prośbę o posadę	Termin ubiegania się	Uwaga
Kilka posad drogomistrzów a względnie nadzorców rzek	Przy galicyjskich okręgach budowniczych	350 z prawem posunięcia się do wyższych płac 400 i 450 zł. z 25% dodatkiem aktywalnym	—	87 zł. 50 ct	Za obchodzenie gościńca lub rzek ryczałtowe wynagrodzenie po 20—30 zł. rocznie od mili	Wymaga się, aby ubiegający się umiał dobrze pisać, czytać i rachować i aby władał językami krajowemi.	—	—	Prośby podać należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w drodze przepisanej	do 15. Listopada 1875	Do tych posad nie ma jeszcze uprawnionych kompetenów w zapisie.

Lwów, dnia 19. Września 1875 r.

Doniesienia prywatne.

„J A N U S“

Ogólny Zakład wzajemnych ubezpieczeń na kapitały i renty w Wiedniu

(3856)

OBWIESZCZENIE.

Przez Dyrekcyę i Wydział w porozumieniu z protektorem zakładu proponowane, a na walnem zgromadzeniu członków na dniu 14. Czerwca 1875 przyjęte zmienione statuta „Janus“ zostały dnia 17. Sierpnia b. r. do L. 1228. przez wysokie Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdzone Oznajmia się przeto niniejszem, iż dla wszystkich przez Zakład zawartych i w prawomocności zostających „kontraktów ubezpieczeń“ zamiast dotychczasowych pod dniem 8. Kwietnia 1866 L. 5736/410 zatwierdzonych statutów, obowiązują odtąd zmienione statuta i że dotyczące kontrakty ubezpieczeń tylko według tychże traktowane będą.

Egzemplarze tych zmienionych statutów zatwierdzonych dnia 17. Sierpnia b. r dostać mogą członkowie „Janusa“ w centralnem biórze zakładu — 1. Sonnenfelsgasse 7. tudzież w biórach jeneralnych reprezentacyj w Bernie, Gracu, Inszpruku, Lincu, Lwowie, Pradze i Tryeście.

Zresztą nadmienia się niniejszem wyraźnie, iż najgłówniejsze zmiany onej części statutów, która dotyczy zobowiązań członków ubezpieczonych (postanowienia co do kontraktów ubezpieczeń) zawarte są w następującem:

A) Co do ubezpieczeń wszystkich oddziałów.

§. 12. i 23. Termina zapadłości i uiszczania premij. — Redukcya.

Premie uiszczać można odtąd tylko w przeciągu **dni trzydziestu** (zamiast jak dotychczas 3. miesięcy) po upływie dni, zapadłości uwidocznionych na policy, w przeciwnym razie bowiem, ubezpieczenie staje się nieważne.

Police zaś w wieku 3. i więcej lat, które z powodu nieuiszczania premij w przepisanym terminie utraciły moc, (§. 12) na prośbę członków jeszcze w przeciągu jednego roku od spóźnionego dnia zapadłości premii, bez dalszych formalności mogą być redukowane.

§. 30. Ogólne powody wykluczenia.

Członek zostaje wykluczonym i ubezpieczenie tegoż w księgach zakładu wykreślone mianowicie jeżeli:

a) uzyskał podstępnie przyjęcie na podstawie fałszywych lub fałszowanych dokumentów, zatajeniem lub nieprawdziwem podaniem w deklaracyi lub w odpowiedzi na pytania stawiane mu od lekarzy zakładu.

Nieprawdziwe podanie wieku ubezpieczonej osoby przy proponowaniu jej do ubezpieczenia na niekorzyść zakładu, pociąga za sobą, iż ubezpieczony kapitał lub renta przy jej zapadłości wymierza się na podstawie prawdziwego wieku i uiszczonych premij.

b) nie uiścił premii w terminie ustanowionym paragrafem 12 i nie wniósł w przepisanym czasie prośby o redukcyę sumy zabezpieczonej (§ 23).

Szczegółowe powody wykluczenia zamieszczone są w ustanowieniach dotyczących pojedynczych oddziałów.

B) Dotacya ubezpieczeń na wypadek śmierci.

§. §. 58. i 77. Utracenie ubezpieczenia (dawniej §. §. 60. 61. 78, i 83)

Prawo pobrania zabezpieczonego kapitału lub renty traci dalej:

d) jeżeli osoba, mająca odebrać zabezpieczoną kwotę, uznaną została winną czynu karygodnego, wskutek którego śmierć zabezpieczonego sprowadzoną lub przyspieszoną została. Cząstkowe pretensye innych upoważnionych, nie mających udziału w karygodnym czynie, zostają jednak nienaruszone.

e) jeżeli ubezpieczony przekroczy granice Europy i zmiera w podróży lub podczas pobytu w krajach poza Europą położonych.

f. jeżeli w wypadku wybuchu wojny nastąpi śmierć zabezpieczonego w wykonywaniu czynnej służby wojskowej na lądzie lub na morzu, względnie wskutek tego, lub w ogóle na placu wojny, czyto jako kombattant lub niekombattant.

Zaś usuniętem zostało ustanowienie, według którego członkowie poświęcający się służbie wojskowej lub przedsiębiorcy podróż po za Europę, obowiązani byli uskutecznić odkupno policy lub wystawić rewers na czasową nieważność ubezpieczenia.

W Wiedniu w miesiącu Wrześniu 1875. **DYREKCYA.**

„J A N U S“

Allgem. wechself. Capitalien- und Renten-Versicherungsanstalt in Wien.

Kundmachung.

Die von der Direction und dem Ausschusse im Einverständnisse mit dem Protector der Anstalt vorgeschlagenen und von der General-Versammlung der Mitglieder vom 14. Juni 1875 angenommenen abgeänderten Statuteu des „Janus“ haben am 17. August a. c., sub Zahl 1212S, die Genehmigung des h. Ministeriums des Innern erhalten. Demnach wird hierdurch bekannt gegeben, daß für die sämmtlichen von der Anstalt abgeschlossenen und in Kraft stehenden Versicherungsverträge nunmehr die abgeänderten Statuten an die Stelle der nnterm 8. April 1866, Z. 5736/410, bestätigten Statuten treten und daß die respectiven Versicherungsverträge somit nur nach diesen letzteren behandelt werden.

Exemplare der abgeänderten, am 17. August a. c. genehmigten Statuten können von den Mitgiiedern des „Janus“ am Cent al-Bureau der Anstalt — I. Sonnenfelsgasse 7 — sowie an den Bureaux der General-Repräsentanzen in Brünn, Graz, Insbruck, Lemberg, Linz, Prag, und Triest behoben werden.

Uebrigens wird hiermit ausdrücklich angeführt, daß die wesentlichsten Veränderungen jenes Theiles der Statuten, welcher die Verpflichtungen der versicherten Mitglieder betrifft, (Versicherungsvertrags Bestimmungen) in dem Nachstehenden enthalten sind:

A. In Betref der Versicherungen aller Abtheilungen.

§§ 12 und 23. **Fälligkeitstermine der Prämienzahlungen. — Reduction.**

Die Prämien können nunmehr nur noch innerhalb **dreißig Tagen** (anstatt wie bisher 3 Monaten) nach dem in der Polize ersichtlich gemachten Verfallstagen entrichtet werden, widrigenfalls die Versicherung außer Kraft tritt.

Dagegen können Polizen im Alter von 3 und mehr Jahren, welche in Folge unterlassener rechtzeitiger Prämienzahlung außer Wirksamkeit getreten sind, (§. 12) über Ansuchen der Mitglieder noch innerhalb eines Jahres von dem versäumten Prämienverfallstage ab, ohne weitere Formalität reducirt werden.

§. 30. **Allgemein Ausschließungsgründe.**

Ein Mitglied wird ausgeschlossen und dessen Versicherung in den Büchern der Anstalt gelöscht:

a) wenn dasselbe seine Aufnahme auf Grund falscher oder gefälschter Urkunden, durch Verschweigung oder durch unwahre Angaben in der Declaration oder bei der Beantwortung der von den Anstalts-Aerzten gestellten Fragen erschlichen hat

Eine unrichtige Angabe des Alters der versicherten Personen bei der Versicherungsbeantragung, welche zum Nachtheile der Anstalt ist, hat zur Folge, daß das versicherte Capital oder die versicherte Rente bei der Fälligkeit auf Grund des richtigen Alters und der gezahlten Prämien bemessen wird.

b) wenn dasselbe die Prämienzahlung innerhalb der im §. 12 festgesetzten Frist nicht geleistet und um die Reduction der versicherten Summe rechtzeitig nicht nachgesucht hat (§ 23). Die besonderen Ausschließungsgründe sind in die Bestimmungen über die einzelnen Abtheilungen aufgenommen.

B. In betreff der Todesfall-Versicherungen.

§§ 58 und 77. **Verfall der Versicherungen.** (Früher §§ 60, 61, 78 und 83.)

Das Recht zum Bezuge der versicherten Capitalien oder Renten geht nunmehr auch dann verloren:

d) wenn Derjenige, welcher den versicherten Betrag zu erhalten hat, einer strafbaren Handlung schuldig erkannt wird, durch welche der Tod des Versicherten herbeigeführt oder beschleuniget wurde. Theilweise Ansprüche anderer Berechtigter, welche an der strafbaren Handlung nicht mitgewirkt haben, bleiben jedoch unberüht.

e) wenn der Versicherte die Grenzen Europas überschreitet und während einer Reise oder eines Aufenthaltes in außereuropäischen Ländern seinen Tod findet

f) wenn im Falle des Ausbruches eines Krieges der Tod des Versicherten in Ausübung des activen Militär- Land- oder Seedinstes, beziehungsweise in Folge desselben, oder überhaupt am Kriegsschauplatze, sei es als Combattant oder Nichtcombattant, eintritt.

Dagegen entfiel die Bestimmung, daß Mitglieder, welche sich dem Kriegsdienste widmen oder eine Reise außerhalb Europa unternehmen, entweder den Rücklauf der Polize zu bewirken oder einen Revers über die zeitliche Unwirksamkeit der Versicherung auszustellen haben.

Wien, im September 1875. **Die Direction.**

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu.

Z dniem 30. Września 1875 r. było w obiegu:
Asygnacyj kasowych złr. a. w. 223.250,, —
Kraków, dnia 1. Października 1875.

(3852) **Dyrekcya.**

(3757 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3698/75. Przy c. k głównej fabryce tytoniu w Winnikach będą następujące przedmioty na rok 1876. w drodze pisemnych ofert zabezpieczone a to:

403 balów bibuły 13½/20" czyli 356/527 milimetrów a 4800 arkuszy.

200 balów bibuły 13⅔/20" czyli 360/527 milimetrów a 4800 arkuszy,

200 balów bibuły 11/22" czyli 290/580 milimetrów a 4800 arkuszy,

400 balów bibuły 14/21" czyli 369/553 milimetrów a 4800 arkuszy,

570 balów bibuły 15/22" czyli 395/580 milimetrów a 4800 arkuszy.

1500 metrów miękkich desek 10—11" czyli 26·3—28·9 centymetrów szerokich 1" czyli 26·3 milimetrów grubych,

12000 metrów miękkich desek 9—10" czyli 23·7 -do 26·3 centymetrów szerokich ¾" czyli 19·8 milimetrów grubych,

7500 metrów miękkich desek 9—10" czyli 23·7—26·3 centymetrów szerokich ½" czyli 13·2 milimetrów grubych.

100 hektolitrów świeżych winem przeszłych beczek t. z. winówki.

Bliższe szczegóły mogą być w obwieszczeniach licytacyjnych i kontrakcyjnych warunkach powzięte, które w c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach, tudzież w c. k. fabryce tytoniu w Monasterzyskach i Zabłotowie, w ekonomacie c. k. Dyrekcyi krajowej skarbowej i w izbie handlowej we Lwowie do przejrzenia złożone są.

Offerenci winni są swe offerty najdalej do 19. Października 1875. o 12tej godzinie w południe do c. k. głównej fabryki tytoniu w Winnikach nadesłać.

Winniki dnia 22. Września 1875.

Kundmachung.

Z. 3698/75. Bei der k. k. Taback-Haupt-Fabrick zu Winniki werden nachfolgende Gegenstände für das Jahr 1876 durch Überreichung schriftlicher Offerte bis längstens 19ten Oktober 1875.—12 Uhr Mittags sichergestellt und zwar:

403 Ballen Schrenzpapier 13½/20" oder 356/527 Millimeter a 4800 Bögen.

200 Ballen Schrenzpapier 13⅔/20 oder 360/527 Millimeter a 4800 Bögen.

200 Ballen Schrenzpapier 11/22" oder 290/580 Millimeter a 4800 Bögen.

400 Ballen Schrenzpapier 14/21" oder 369/553 Millimeter a 4800 Bögen

570 Ballen Schrenzpapier 15/22" oder 395/580 Millimeter a 4800 Bögen.

1500 Meter weiche Bretter 9 -10" oder 26·3—28·9 Centimeter breit 1" oder 26·3 Millimeter dick.

12000 Meter weiche Bretter 9 - 10" oder 23·7—26·3 Centimeter breit ¾" oder 19·8 Millimeter dick.

7500 Meter weiche Bretter 9—10" oder 23·7—26·3 Centimeter breit ½" oder 13·2 Millimeter dick.

100 Hecktoliter frische weingrünne Fässer.

Das Nähere ist aus den Kundmachungen dann Lizitations und Kontrakts-Bedingungen welche bei den k. k. Taback-Fabricken in Winniki, Monasterzyska und Zabłotów, beim k. k. Finanz-Landes-Directions-Deconomate und bei der Handels und Gewerbe Kammer in Lemberg zur Einsicht bereit liegen, zu entnehmen.

Winniki am 22. September 1875.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.